

Wicepremier rządu ZSRR N. Bajbakow w Krakowie

Radzieckie dostawy pozwolą wyjść z kryzysu naszej gospodarki

(OBSE. WL.) — Celem mojej wizyty w Krakowie jest poznanie się z warunkami pracy Huty im. Lenina...



Nikolaj K. Bajbakow w rozmowie z pracownikami walcowni HIL.

Bajbakowowi — minister hutnictwa i przemysłu maszynowego Edward Lukasz...

du d/s współpracy z ZSRR Stanisław Wylupek. Obecny był minister pełnomocny...

Stanowisko Ogólnopolskiego Komitetu FJN w sprawie udziału ogień i aktywu w Patriotycznym Ruchu Odrodzenia Narodowego

Deklaracja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego...

misji inicjującej utworzenie Tymczasowej Rady Krajowej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Front Jedności Narodu rozwinął się...

W Nowosądeckim

W stulecie ruchu robotniczego

Uroczyste spotkanie w KW PZPR Medale jubileuszowe dla weteranów

(Inf. wł.) W 1876 roku do Nowego Sącza dotarła kolej żelazna, powstały wielkie warsztaty kolejowe. Kilkanaście lat później w Gliniku koło Gorlic założono fabrykę sprzętu dla górnictwa...

G. Shultz o Polsce

WASZYNGTON (PAP). Amerykański sekretarz stanu George Shultz przybył we wtorek do Bonn...

Kolejna ingerencja USA w sprawy naszego kraju

NOWY JORK (PAP). Delegat USA Robert W. Kasten wygłosił w Komitecie Społecznym Zgromadzenia Ogólnego...

Internowani

wracają do domu

WARSZAWA (PAP). Komendant Stołecznej Milicji Obywatelskiej w Warszawie, po rozpatrzeniu apelu...

WALBRZYCH (PAP). Na wniosek Rady Wojewódzkiej PRON w Walbrzychu, Komendant Wojewódzki MO...

Zatrzymanie działacza „Solidarności”

LUBLIN (PAP). W Stalowej Woli funkcjonariusze MO zatrzymali 27-letniego Józefa Z. z Kraśnika...

Z obrad WKO w Nowym Sączu

Dalsza normalizacja życia

(Inf. wł.) Wiele przemawia za dalszą normalizacją życia w województwie nowosądeckim. Dała temu wyraz ocena...

Z posiedzenia Krakowskiej Rady Ochrony Dóbr Kultury

Pyły grubą warstwą pokryły Oltarz Mariacki. Elekrownia zagrazi zamkowej górze w Dobczycach? Czy Aleje Trzech Wieszców zatrząsą się od huku tramwajów?

(Inf. wł.) Na swym drugim posiedzeniu odbywającym się wczoraj — pod przewodnictwem prof. Alfreda Małewskiego — Krakowska Rada Ochrony Dóbr Kultury...

Samorządne, niezależne

Związki zawodowe w spółdzielczości

„Nigdy nie dość tych, którzy pracować chcą dla dobra załogi”

Z pracownikami Krakowskiej Usługowej Spółdzielni Pracy „Gromada” — JANUSZEM SZYMIKIEM — głównym dyspozytorem zaplecza, MIECZYSLAWEM JASICĄ — mistrzem w zakładzie remontowo-inwestycyjnym i TADEUSZEM KIZIOREM — pracownikiem bazy transportowej...

Po raz pierwszy w wieloletniej historii

Wielicka sól w... Afryce!

(Inf. wł.) Tego jeszcze nie było. Nigdy nawet w zamierzonej przeszłości kopalni, kiedy sól była bardzo twardą walutą polską...

Przemysł i nauka — niby razem, a jednak każde sobie

Dyrektor nie dowierza docentom i profesorom, choć ukończyli tę samą uczelnię

Według ocen Komisji Perspektywicznych Problemów Pracy Komitetu Prognoz PAN „Polska 2000”, jednym z najbardziej docuklanych dla naszego społeczeństwa...

Zródeł tego stanu rzeczy zwykle doszukujemy się wyłącznie w złączych rozwiązań modelu współpracy przemysłu z nauką...

Zawodni system kształcenia

Wspólne działania nauki i przemysłu są w obecnym świecie powszechnie rozumianą i akceptowaną koniecznością. Generalnie rzecz ujmując — środowiska naukowe...

przychodzi na uczelnie techniczną, najczęściej po liceum ogólnokształcącym. Przez blisko 5 lat jest „obrabiany” na magistra inżyniera...

Z dalekopisu

BYŁY DORADCA "SOLIDARNOSCI"

(a) Minister spraw zagranicznych, Stefan Olszowski przyjął 7 bm. przebywającego w Polsce amerykańskiego biznesmena polskiego pochodzenia Edwarda Piszka.

BYŁY DORADCA "SOLIDARNOSCI"

7 bm. do Komendy Wojewódzkiej MO we Wrocławiu zgłosił się profesor Bolesław Gleichgewicht, pracownik naukowy Uniwersytetu Wrocławskiego, były doradca NSZZ "Solidarność" z Zarządu Regionu Dolny Śląsk, ukrywający się od 13 grudnia 1981 r. Po złożeniu stosownych wyjaśnień i przesłuchaniu przez prokuratora oraz zobowiązaniu się do przestrzegania obowiązujących przepisów B. Gleichgewicht został zwolniony.

NOWA SPÓŁKA

7 bm. odbyło się w Warszawie zgromadzenie, w trakcie którego powołano nową spółkę handlu zagranicznego. Nowa firma to przedsiębiorstwo handlu zagranicznego budownictwa "Budimex" - spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Porozumienie o jej utworzeniu podpisał przedstawiciel 24 przedsiębiorstw z trzech resortów - budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych górnictwa i energetyki oraz rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

REKORDOWY LOT

Rekordowa pod względem czasu trwania ekspedycja kosmiczna Walentina Lebediewa i Anatolija Bieriezowa dobiega końca. Mają oni za sobą 208 dni oraz nocny pobyt i pracy w kosmosie.

Zgodnie z programem lotu kosmonauci kończą badania i eksperymenty na stacji "Salut-7" i przygotowują ją do lotu w systemie automatycznym. W najbliższym czasie zakonserwują aparaty naukowe stacji, przeniszą urządzenia i materiały badań do aparatu lądującego statku "Sojuz T-7". Sprawdzają również funkcjonowanie systemów pokładowego statku.

17 ZABITYCH

Co najmniej 17 osób zginęło w wyniku potężnej eksplozji, jaka nastąpiła w noc z poniedziałku na wtorek w piwni w miejscowości Ballykelly. Ponad 70 osób odniosło ciężkie rany. Wśród zabitych było 7 żołnierzy stacjonującego w pobliżu bazy lotniczej pułku Cheshire. Większość rannych utraciła kończyny, wzrok lub odniosła ciężkie obrażenia kregostupa, kończące się paraliżem.

PROCES

W Prisztinie, stolicy okręgu autonomicznego Kosowo, rozpoczął się proces przeciwko sześciu byłym dyrektorom przedsiębiorstw handlowych, którzy w latach 1978-80 w wyniku nielegalnych transakcji pozwolili zarobić jednej z firm włoskich 1.610 tys. dolarów kosztem okręgu Kosowo.

ZMARŁ

Aleksander Melech W wieku 99 lat zmarł w Bydgoszczy dr Aleksander Melech, nestor turystyki polskiej, znany współorganizator i czynny uczestnik "Autostopu". Do ostatnich lat życia brał udział w lotach i sejmikach "Autostopu" dzieląc się z młodzieżą swoim bogatym doświadczeniem i przemyśleniami. Biuro "Autostopu" w Warszawie zawsze zachowało dla niego książeczkę nr 00 001.

POGODA

KRAKOWSKIE BIURO PROGNOZ IMGW INFORMUJE: Polska od zachodu przechodzi pod wpływem zatorów niżowej z frontem ciepłym. PROGNOZA DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ: Zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami, miejscami opady deszczu i śniegu, mgły i zamglenia. Temperatura maksymalna w dzień od 2 st. do 5 st., minimalna w noc od -1 st. do 2 st. Wysoko w Tatrach temperatura wzrastająca od -8 st. do -3 st. Wiatr słaby z kierunków zmieniających się, w Tatrach umiarkowany z kierunków zachodnich.

ORIENTACYJNA PROGNOZA NA NASTĘPNĄ DOBE: Nieco ciepłej, miejscami opady deszczu.

WCZORAJ NA TERMO-METRZE O GODZ. 13-TEJ: Tarnów 3, Katowice 1, Tarnobrzeg 2, Rzeszów 1, Przemyśl 0, Nowy Sącz 2, Białsko-Biała 2, Zakopane -2, Hańcza Górska -3.

BIOMET INFORMUJE: Przewidywany czas reakcji. W rejonach opadów zaszereżone dolegliwości reumatyczne i układu oddechowego. Widzialność rano miejscami ograniczona, okrzesowa ślisko.

1, 2, 3, 5, 6, 7, 8

Stanowisko Ogólnopolskiego Komitetu FJN w sprawie udziału ogniw i aktywu w Patriotycznym Ruchu Odrodzenia Narodowego

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Narodu oraz samorządów mieszkańców miast i wsi o kontynuowanie działalności społeczno-politycznej w Patriotycznym Ruchu Odrodzenia Narodowego, o włączenie się do działań podejmowanych przez jego struktury i ognia.

Sekretariat OK FJN wyraża przekonanie, że w twórczej, konstruktywnej działalności Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, w wspólnej pracy, w realizacji ogólnonarodowego programu odrodzenia i rozwoju socjalistycznej Polski znajdują swoje miejsce działacze Frontu Jedności Narodu, że dorobek i doświadczenia FJN wzbogacają treść programów PRON.

Sekretariat OK FJN zwraca się do wszystkich działaczy Frontu Jedności Narodu

Warszawa, 7 grudnia 1982 r.

Radzieckie dostawy pozwolą wyjść z kryzysu naszej gospodarki

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Wicepremier Nikołaj Bajbakow udał się z Balic do Nowej Huty. W kombinacie im. Lenina radziecki gość zapoznał się z pracą Zakładu Walcowniczo-Błocznego Gorący. n i Siatów oraz Zakładu Koksochemicznego. O sprawach rekonstrukcji, remontów, potrzeb surowcowych i dostaw części zamiennych złożył informację kierownicy wyminiowych zakładów inż. Józef Kowalczyk oraz inż. Andrzej Bleinert. N. Bajbakow pytał, przedstawiciele walcowni gorącej blach o główne trudności. Dwaj robotnicy powiedzieli, że brakuje łożysk do walców i czekają na tę ważną dostawę. Wicepremier Bajbakow poprosił towarzyszącego mu członka delegacji radzieckiej o zapisanie tej istotnej sprawy.

Podczas spotkania Nikołaja Bajbakowa z robotnikami nowohutnickiego kombinatu i aktywistami partyjnymi - dyr. Eugeniusz Pustówka mówił o wielkim znaczeniu dla całej polskiej gospodarki Huty, która decyduje o rozwoju wielu

głęzi przesyłu. Wiadomo - nie tylko symbolizują - do wód przyjaźni polsko-radzieckiej, to Ruta im. Lenina. Pamiętaj się tutaj o pomocy w projektowaniu i budowie tego późnego obiektu. Współczesnie przyjaźni ta objawia się trwałymi dostawami surowców, urządzeń i maszyn. Kazimierz Miniar witał gości przedstawicieli władz radzieckich w imieniu ponad stu podstawowych organizacji partyjnych i siedemnastu komitetów zakładowych mówił o działaniu na rzecz rekonstrukcji, remontów w Hucie, o odbudowie procesu produkcyjnego we wszystkich działach kombinatu.

Wystąpił m. in. podczas tego ważnego spotkania i sekretarz KZ PZPR Zakładu Stalowniczo-Walcowniczego Waśław Morawski, kierownik Zakładu Wielkopiecowego Stanisław Czornyj, wspomniany już Józef Kowalczyk, i sekretarz KZ Zakładu Koksochemicznego Edward Łęcki. Mówiono o zapotrzebie surowcowym - głównie rudy żelaza. W tym względzie radziecki partner polskiego przemysłu dokonał bardzo wiele i dalsza możli-

wość realizacji planowanych dostaw pozwoli zwiększyć produkcję stali w krakowskiej Hucie. Wiąże się to z pewnymi koniecznościami zmian niektórych asortymentów. Liczący również na radzieckie dostawy w zakresie urządzeń technicznych, walców, agregatów do poprzecznego cięcia blach.

Wicepremier Bajbakow na zakończenie dyskusji w swym wystąpieniu powiedział: raz jeszcze gotowość radzieckich dostaw surowcowych, maszyn i urządzeń dla kombinatu krakowskiego. Partner radziecki rozpatrzy również możliwość zwiększenia dostaw gazu w zamian za potrzebne przemysłowi radzieckiemu wyroby gotowe. Wicepremier radziecki rozmawiał na temat pomocy ZSRR dla polskiego przemysłu z gen. Wojciechem Jaruzelskim, ustalając kwestie rozszerzenia pomocy dla naszej gospodarki.

W godzinach wieczornych po spotkaniu w dyrekcji Huty im. Lenina - wicepremiera Bajbakowa podejmował i sekretarz KK PZPR, prezydent m. Krakowa Józef Gajewicz.

STANISŁAW ŚMIERCIAK

Górnicy skalni remontują wagony kolejowe

(Inf. wł.) Kopalnie Skalnych Surowców Drogowych w Kleczanach, w skład których wchodzi usytuowanego tu pod Nowym Sączem zakładu macierzyńskiego, wchodzi również kamieniołom w Wierchomli i Osieciu, w tym roku dostarczą budowlanym szlaków kolejowych i dróg 1 milion 150 tysięcy ton kruszywa i klinkera. Będzie to ilość znacznie większa niż w 1981 roku. Nowosądecki górnicy skalni mogliby dostarczać jeszcze więcej materiałów niezbędnych dla budownictwa komunikacyjnego, ale... W kopalni w Osieciu musiało zlikwidować jedną zmianę produk-

czekanie z założonymi rękami - uznano za bezsensowne i niemożliwe.

Wywołanie całej produkcji samochodami oceniono jako nieracjonalne. Treść zaangażowania taboru z połowy Polski i uruchomienie własny szyb naftowy.

Wybrano możliwość trzecią. Od połowy listopada br. na sąsiadującej z kłęzanską kopalnią stacją PKP w Marcinowicach brigada górnicza remontuje wagony i platformy węglarki wycofane z eksploatacji i odstawione przez kolejarzy na boczne tory wszystkich stacji wzdłuż szlaku z Nowego Sącza do Chabówki. Naprawione wagony Kopalnie Skalnych Surowców Drogowych w Kleczanach wydzierają od PKP. Uruchomiono już dwa składy pociągów.

Kopalnie miały do wyboru trzy rozwiązania. Zatrzymanie produkcji i

Wielicka sól w... Afryce!

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

bróbki. Prym tu wiedzę superczyista "sól telewizyjna" niezbędna do produkcji kinoskopów do odbiorników telewizyjnych. W tym roku wyprodukowanych zostanie w Wieliczce 12-13 kg tej soli - 1 kilogram kosztuje aż 30 tys. zł. I tu zainteresowanie wyraził zagraniczny kontrahent - gdyby doszło do podpisania kontraktu - po uruchomieniu nowej instalacji - można by produkcję zwiększyć do 30 kg rocznie.

Kraje Beneluxu oraz Szwajcaria wyraziły spore zainteresowanie "wisołem", dodatkiem do karmy dla zwierząt zawierającym mikroelementy z wielkiej soli. Czy jednak - wobec nieprzychylnych atmosfery na Zachodzie wobec polskiego eksportu - dojdzie do zawarcia odpowiednich kontraktów, trudno w tej chwili powiedzieć.

nia kontraktu - po uruchomieniu nowej instalacji - można by produkcję zwiększyć do 30 kg rocznie.

Kraje Beneluxu oraz Szwajcaria wyraziły spore zainteresowanie "wisołem", dodatkiem do karmy dla zwierząt zawierającym mikroelementy z wielkiej soli. Czy jednak - wobec nieprzychylnych atmosfery na Zachodzie wobec polskiego eksportu - dojdzie do zawarcia odpowiednich kontraktów, trudno w tej chwili powiedzieć.

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

der sprawę modernizacji Alei Trzech Wieszczów w Krakowie. Opracowany w 3 wariantach projekt, w dwóch z tych wariantów przewiduje likwidację pasma zieleni i przeprowadzenie na jego miejscu linii tramwajowej.

Rada i jej nowo wyłonione przedstawienie tematy. Toczyła się nad nimi dyskusja. Ze szczególnym protestem spotkała się sprawa tramwaju w Alejach Trzech Wieszczów. Gorąco sprzeciwiając się takim zamierzeniom prof. Jerzy Szabłowski był za zachowaniem dotychczasowego charakteru Alei. Tym bardziej, że znajdują się tam gmachy wyższych uczelni, muzeów, bibliotek. Prof. Szabłowski wyraził pogląd, iż sprzymierzeńcami przeciwko absurdalnemu, nonsensownemu zamierzeniu będą rektorzy uczelni, dyrektorzy innych placówek kulturalnych, w tym Biblioteki Jagiellońskiej, a także na pewno większość krakowskich architektów.

Rada również zainteresowała się szczególnie pracami przy odtworzeniu Wita Stwosza w kościele Mariackim. Kierująca zespołem konserwatorów mgr Danuta Budzillo-Skowron z Krakowskich Pracowni Kon-

Z posiedzenia Krakowskiej Rady Ochrony Dóbr Kultury

lichromii, gdzie wykonywane były zabiegi w latach 1946-50. Natrafiono też na przewidywane wódczas przymocowania wódczami, które powinny być usunięte. Ekspertyza będzie kontynuowana, a obecnie jeszcze stan zachowania konstrukcji odtwarzania. Zbada się szeregowe, czy odtwarzanie jest atakowane przez drewno. Na szczęście, jak dotąd, nie stwierdza się tego zagrożenia, po zabezpieczeniu wyznaczonych w wspomnianych już latach 1946-50.

Prof. Szabłowski powiedział, że celowe będzie sprzeciwianie, jaki jest powód tak znaczącego zakurzenia odtwarzania, czy przyczyniają się do tego i inne składowe elementy? Co jest powodem odpadania fragmentów rzeźb?

Zostało wyjaśnione, iż pobrane zostały do analizy próbki pyłu. Członkowie Rady zawziętość konieczność wyłączenia wniosków z przewidywanej ekspertyzy konserwatorskiej. To również nieznier-

Dalsza normalizacja życia

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

opuszczonych, nasiedlonych niegodnie z obowiązującymi przepisami. Na 435 spraw, podanych w wątpliwość, podjęto do tej pory 78 decyzji, przekazujących mieszkania rodzinom bardziej potrzebującym. Sprawnie załatwiała się skarga ludności, choć nie wszyscy do końca dają wiary władzom lokalnym, skoro do Urzędu Premiera wpłynęło 468 skarg i odwołań.

W gospodarce - przemysł zanotował lekki wzrost produkcji, ale płace nadal rosły szybciej od wydajności pracy. W rolnictwie w br. zanotowano wyniki średnio niższe od ubiegłorocznych. Budownictwo, głównie mieszkaniowe, nie nadążyło nie tylko za kalendarzem, ale także za własnym tempem wzrostu roku.

Własne uwagi do składanych kolejno meldunków zgłosił robotnicy ZNTK Nowy Sącz, zaproszeni na posiedzenie, a to z tej racji, że przed obradami właścicielami członkami WKO wytykali ten zakład stwierdzając z satysfakcją poprawę sytuacji, lepszą pracę, większą troskę załogi o jakość produkcji, dobro zakładu.

W kolejnym punkcie komi-

sarz wojskowy, p. dr Stefan Mielcharek przedstawił wyniki działalności terenowych grup operacyjnych w województwie. Ogólnie stwierdzono poprawę funkcjonowania administracji, ale także nieprawidłowości, choć sporadyczne. Obciążają one imiennie konta ludzi, którzy odnowić chcieliby zrobić w bliższych rękawiczkach i nie wykazują dostatecznej aktywności w usuwaniu zła, naprawianiu rzeczywistości. Nie ma oczekiwanej poprawy w utrzymaniu czystości: tu i ówdzie spotyka się bałagan w bazach magazynowych i punktach składowania towarów masowych. Krytycznie ocenili kontrolery w mundurach konserwacji sprzętu rolnego w bazach społecznych. Z dotką wyjdź nie może komunikacja pasażerska. Nic praktycznie nie poprawiło się w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Wojskowi skontrolowali wprawdzie wybrane 32 jednostki administracyjne, ale końcowe wnioski odnoszą się do wszystkich. Ujął je w projekcie dokumentu końcowego przewodniczący WKO, wojewoda nowosądecki Antoni Rączka.

K. BRYNDZA

Karen z Kanady w Krakowie

Gościłmiśmy w Krakowie młodą pianistkę pochodzenia polskiego - Karen Zereconski. Koncertowała ona w Domu Polonii a także w Szkole Muzycznej w Nowej Hucie grając utwory Chopina, Mozarta, Bacha i Beethovena. Muzyczny życiorys pani Karen jest bogaty. Ukończyła ona szkołę muzyczną Plainfield, następnie studiowała na Uniwersytecie w Ottawie i w Nowym Jorku. Od września do grudnia ubiegłego roku była uczennicą Carlo Zochiego w Rzymie. Przez ostatnich osiem lat systematycznie zdobywała pierwsze miejsca w konkursach pianistycznych organizowanych w stanie New Jersey, była pierwszą również w konkursie pod nazwą Canadian Music Competition w 1977 roku. Koncertowała w Kanadzie, USA, Italii i Belgii, a obecnie po raz pierwszy zawiątała do rodzinnego kraju jej babci, która pochodziła z Krakowa. Z okazji koncertu przeprowadził z młodą pianistką kró-

ciutką rozmowę. Najwięcej serca ma do Mozarta, Chopina i Schumann'a - to jej najukochańsi kompozytorzy. Będzie ich utwory grała również w Lublinie i Toruniu po występach w Warszawie i Krakowie. Jadą do Polski była bardzo przejęta i ma nadzieję, że po powrocie wzbogaci ona polskie tradycje. Bo na razie ograniczają się one do... gołąbków, pierogów i wielkanoconych pisanek. Cieszy się, że mogła obejrzeć polskie muzea, a także poznać atmosferę starych miast, której nie mógł znaleźć w Póinoceji Ameryce. Do Polski bardzo chciałaby przyjechać jeszcze raz, najchętniej wiosną albo latem. Jestem tu bardzo ciepło przyjmowana przez rodaków mojej babci. Została mi po niej cenna pamiątka, wisiorzek przywieziony z Polski w 1917 roku!

Młodej pianistce życzymy więc szybkiego powrotu do Polski i pełnych sukcesów. (e)

Dostawy prowitu dla hodowców trzody

(Inf. wł.) W ostatnim okresie państwo przyszyło z dużą pomocą producentom trzody w postaci dostaw prowitu. Jeśli uprzednio przydzielał go kontraktowi dotyczyły tylko hodowców prosiat, to obecnie za każdego dostarczonego do sprzedaży tuczniaka rolnik może nabyć 40 kg prowitu.

Jak nam oświadczył dyrektor do spraw surowcowych Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Krakowie inż. Zygmunt Kaczor w dalszym ciągu utrzymuje się wysoka podaż krów. W województwie krakowskim i nowosądeckim rolnicy dostarczają w ub. miesiącu 7.100 ton zwierząt rzeźnych, w tym 60 proc. to krowy. Przewiduje się, że w grudniu skup żywca w tych dwóch województwach wyniesie około 6 tys. ton. Jeśli w br. przewidziany skup żywca wyniesie 60 tys. ton to w ub. roku rolnicy dostarczeli

niewiele ponad 46 tys. ton. Dla porównania można podać, że w tzw. dobrych latach w tym samym rejonie OPPM skupywało ponad 75 tys. ton zwierząt rzeźnych.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że w ostatnim okresie zmniejszyła się ilość sprzedawanych macior, co jest oznaką pewnej stabilizacji w hodowli świni. Cena prosiat, choć jest stosunkowo niska, utrzymuje się na stałym poziomie i za ledwie od rejonu kształtuje się od 3,5 do 6,5 tys. zł za parę. Z dużą pomocą hodowcom tuczniaków przychodzi Zakład Mięsnego w Krakowie, które za ub. rok sprowadziły z innych rejonów kraju 25 tys. sztuk warchlaków. Większość z nich trafiła co prawda do ich własnych tuczarni, ale wiele prosiat zakupili hodowcy indywidualni, spółdzielnie produkcyjne, gospodarstwa zespolone. (cm)

Rewizja w sprawie zabójców sierżanta Z. Karosa

WARSZAWA (PAP). Sad Najwyższy rozpoznał rewizję prokuratora od wyroku Sądu Warszawskiego Okręgu Woj-

skiego, w sprawie zabójców sierż. MO Zdzisława Karosa, w której prokurator domagał się podwyższenia kary 4 lat pozbawienia wolności wymierzonej Sylwestrowi Zychowi.

W wyniku rozprawy rewizyjnej Sad Najwyższy skazał S. Zycha na karę 6 lat pozbawienia wolności.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Piłkarskie ostatki W Pucharze UEFA rewanże

Wśród par ostatni w tym roku wyjdą na boiska drużyny klubowa, by rozegrać rewanżową rundę spotkań w ćwierćfinale pucharu UEFA. Po pierwszej serii spotkań 1/8 finału pucharu UEFA praktycznie awans do ćwierćfinału zapewnili sobie piłkarze Anderlechtu Bruksela, którzy wygrali z NK Sarajewo 6:1. Trudno przypuszczać, by Jugosłowianie odrobili na własnym terenie tak znaczną różnicę bramek. W innych meczach sprawa jest o tyle trudniejsza, że każda z drużyn ma szanse awansu do ćwierćfinału.

Pozostałe pary tworzą: Valencia - Spartak Moskwa (pierwszy mecz 0:0), AS Roma - FC Koeln (0:1), Werder Brema - Dundee United (1:2), Bohemians Praga - Servette Genewa (2:2), Benfica Lissabon - FC Zurich (1:1), Universitat Craiova - Bordeaux (0:1), FC Kaiserslautern - FV Sevilla (0:1). Dwa dni później w Zurichu odbędzie się losowanie ćwierćfinałów europejskich Pucharów i wówczas m. in. piłkarze Włocławka Łódź poznają swego rywala w rozgrywkach Pucharu Europy.

Apel Jana Pawła II do narciarzy

Papież Jan Paweł II przyjął na audiencji w Watykanie członków Międzynarodowej Federacji Narciarskiej (FIS). W przemówieniu do zgromadzonych papież zwrócił się z apelem do wszystkich narciarzy świata, aby swoim postępowaniem szanowali przyrodę oraz swoich bliźnich - współtowarzyszy wypoczynku, ściśle przestrzegając kodeksu narciarskiego. Zdaniem papieża przy projektowaniu i budowie wyciągów narciarskich oraz hoteli w górach trzeba tak postępować, aby nie niszczyć niepowtarzalnego piękna gór.

Zwycięstwo polskich hokeistów

W Gdańsku rozegrany został we wtorek wieczorem międzynarodowy, towarzyski mecz hokejowy na lodzie, w którym Polska pokonała Holandię 6:5 (1:2, 2:1, 3:2). Bramki dla Polaków zdobyli: Andrzej Zabawa - 2 (25 i 53 min.) oraz Henryk Gruth (14 min.), Andrzej Nowak (30 min.), Józef Chrzęstek (46 min.) i Henryk Pytel (58 min.).

Luszczeek startuje we Włoszech

W związku z odwołaniem zawodów w Ramsau (11-12 bm.) zmieniony został program starostwo grupy naszych biegaczy. 7 bm. zawodnicy z Józefem Luszczekiem na czele udali się do Włoch, gdzie wezmą udział w zawodach FIS-owskich w dniach 14-15 bm. w Davos w Szwajcarii. Natomiast biegaczkii zainaugurują zawody pucharowe występując we włoskiej miejscowości Val di Sole.

Udany debiut akrobatów sportowych

Do kraju powrócili polscy akrobaci sportowi, którzy uczestniczyli w mistrzostwach Europy juniorów w skokach na trampolinie w Moulins. Jak na debiutantów nasza ekipa spisała się dobrze zdobywając pierwszy medal na ME w skokach synchronicznych. Poziom imprezy był bardzo wysoki. Dotychczas to zwłaszcza ekipy ZSRR i Francji - powiedziała Aleksandra Śliwowska, sekretarz Związku Akrobatyki Sportowej - dlatego też medal zdobyty przez Okoniewskiego i Pałkę uważać należy za spory sukces!

Szejk prezydentem OCA

W Delhi obradował Olimpijski Komitet Azji (OCA), który wysoko ocenił przebieg, poziom i znaczenie Igrzysk Azjatyckich. Dokonano wyboru władz. Prezydentem OCA został szejk Fahid al-Ahmad al Sabah z Kuwejtu, członek MKOl.

Ciekawostki sportowe

Parzy najwspanialszym kandydatem... W Paryżu odbyła się konferencja prasowa z udziałem przewodniczącego MKOl J. A. Samarancha. Poinformował on dziennikarzy, iż organizacją letnich igrzysk olimpijskich 1992 interesuje się już 9 miast, choć kandydatury można zgłaszać do końca 1985 r.

Sebastian Coe miał ostatnio kłopoty ze zdrowiem i kilka miesięcy nie trenował. Ma zamiar wystartować dopiero w marcu. Przewiduje udział w zawodach halowych, natomiast w kwietniu weźmie udział w kilku biegach ulicznych. Zico najlepszy... Erazyljski piłkarz Zico po raz trzeci uznany został za najlepszego "piłkarza roku Ameryki". W tegorocznym plebiscycie wielkiej wenezuelskiej gazety piłkarskiej uzyskał on 78 pkt., przewyższając swego rodaka, Falcao - 46 pkt. oraz Argentczyka, Maradone - 31 pkt.

Pawlowski w Admire

W najbliższym sezonie piłkarskim w zespole wrocławskiego Śląska nie wystąpi T. Pawłowski. W tych dniach podpisano transfer tego piłkarza do austriackiego zespołu Admira Wacker. Wrocławski Śląsk otrzymał za Pawłowskiego 12 tys. dolarów, magnetofon firmy "Sony" oraz 60 par butów piłkarskich. Piłkarz Wisły Kazimierz Kmiecik przebywa obecnie w Grecji, gdzie przeprowadza rozmowy na temat ewentualnego przejścia do niemieckiego zespołu Larisa.

Coe kibicem narciarskim

Sławny lekkoatleta angielski - Sebastian Coe, od pewnego czasu jest zagorzałym kibicem narciarskim. Przyjechał do włoskiej miejscowości Bormio na inaugurację nowego sezonu; ma zamiar oglądać także wiele imprez o Puchar Świata. Jego zainteresowanie narciarstwem wzięło się z tego, że zakochał się w zawodniczkach RFN - Irene Eppler i

W kilku wierszach

Pierwszy w tym sezonie bieg zjazdowy kobiet zaliczony do Pucharu Świata zakończył się w Val d'Isere zwycięstwem Szwajcarki De Agostini - 1:22,58 przed Austriaczką Soelkner - 1:22,96 i jej rodaczką Walliser - 1:23,61. W pokazowym meczu tenisowym w Turnieju John McEnroe wygrał z Matsem Wilanderem 6:4, 5:7, 7:5, gra trwała 2 godziny i 15 min., a spotkanie obserwowano 7,5 tys. widzów. W Salgotarjan na turnieju tenisowym, w którym uczestniczyła zawodniczka z Krajów socjalistycznych, Wanda Dłabaj wygrała z Węgierką Szikszal 6:3, 6:1 a Monika Waniec przegrała z Węgierką Kovacsics 4:6, 1:6. Nagrodę Jesse Owensa - przyznawaną najlepszemu lekkoatletce USA - wręczono w Filadelfii Carlowi Lewisowi. Ten student uniwersytetu w Houston w br. przegrał tylko jeden bieg na dystansie 100 m, a jego najlepszy czas wyniósł - 10,00.

Uczestnicy drużynowych mistrzostw Polski w szachach rozgrywanych w Gdyni zbliżają się do półmeatku. W tabeli prowadzi Start Lublin - 27 pkt przed Maratonem Warszawa - 26,5 pkt, Avia Świdnik - 25,5 pkt, 1:23,61. Deszcz uniemożliwia rozgrywanie tenisowych otwartych mistrzostw Australii w Melbourne. Z zapowiedzianych gier zakończyła się tylko jedna, w której John Alexander zwyciężył Eddie Edwardsa 6:3, 1:6, 6:2, 6:1. W Buenos Aires został odwołany do szpitala Juan Manuel Fangio. 71-letni dziś Argentczyk był mistrzem świata w wyścigach samochodowych formuły 1. Przyczyną hospitalizowania był ostrzy atak serca. Martina Navratilova prowadzi w klasyfikacji Grand Prix na turnieju tenisowym w Melbourne. Navratilova zdobyła 190 pkt i wyprzedza Chris Evert Lloyd - 1860, Andree Jaeger - 1530.

Kronika sportowa

Sekcja Bokserska „Wisły” (Szkołka w Wieliczce) przyjmuje zapisy szkoleń urodzonych

w latach 1965-1967. Zgłoszenia - sala gimnastyczna Szkoły Podst. Nr 1 w Wieliczce, ul. H. Sawickiego 5, we wtorek, czwartki i soboty o godz. 16.

Przemysł i nauka — niby razem, a jednak każde sobie

Dyrektor nie dowierza docentom i profesorom, choć ukończyli tę samą uczelnię

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

przedsiębiorstwach przemysłu elektromaszynowego. W badaniach tych kadra dyrektorska wypadła nieźle, uzyskując w pięciopostopowej skali średnią ocenę 3,6. Wyższą ocenę, wynoszącą 3,9 uzyskali jedynie kierownicy działów inżynierijno-technicznych przedsiębiorstw. Ocena dyrektorów może być jednak zawyżona w wyniku opierania sądów na oddziaływaniu propagandowym, gdyż we wspomnianym okresie do dobrego tonu należało podpisywanie szumnie reklamowanych „umów o współpracy” pomiędzy zakładami przemysłowymi a wyższymi uczelniami. Wyniki współpracy mierzono natomiast nie kategoriami ekonomicznymi, a ilością zawartych umów i porozumień.

Wydaje się, że bardziej miarodajna będzie ocena obecnie opracowywanych perspektywicznych programów rozwoju przedsiębiorstw. Zwalazsza, przewidywanego zakresu wykorzystania przy realizacji tych programów — współpracy z placówkami naukowo-badawczymi. A taka ocena nastroja, niestety, bardzo pesymistycznie.

Na dobrą sprawę — poza wartościowym merytorycznym podejściem dyrekcji Huty im. Lenina, „Kabla”, „FAMO”, Kombinatu Narzędzi w Sułkowicach, Zakładów Chemicznych w Alwerni i „Polfy” —

przewidywany udział nauki w kształtowaniu rozwoju pozostałych przedsiębiorstw woj. krakowskiego, delikatnie można nazwać przy-czynkami. Tak delikatnie określenia użyłem tylko dlatego, że zdaje sobie sprawę z faktu, iż dyrekcje przedsiębiorstw, w początkowym okresie funkcjonowania reformy gospodarczej — nie mają jeszcze dostatecznie rozpoznane „terenu działania” i mogą być przedczesnego „roz-machu”.

Należy jednak mieć poważne obawy, czy zanosi się na wzbogacenie programów współpracy z nauką w przedsiębiorstwach, jeżeli indygowani na ten temat dyrektorzy tychże zajmują stanowisko, które z pewnym świadomym przekąśaniem ująć można schematycznie w cztery punkty:

● werbalne stwierdzenie, że bez współpracy z nauką współczesny przemysł rozwijać się nie może, po czym następuje niezbyt przekonujący wywód logiczny, iż z nauką powinni współpracować inni, natomiast specyfika branży i warunki lokalne „własnego” przedsiębiorstwa uniemożliwiają szersze wykorzystywanie osiągnięć tejże,

● utyskiwanie na brak skutecznych rozwiązań systemu współpracy nauki z przemysłem i biurokratyczne przepisy, przy czym różnicę nie wyróżniają się zbytnio znajomą krytykowanym roz-wiązań i przepisów;

● narzekanie na słabość systemu informacji o gotowych rozwiązaniach nauki, możliwych do zastosowania w praktyce przedsiębiorstw, przy czym kontrastuje z tym fakt niedługo korzystania z funkcyjnych systemów informacyjnych SYNABA i SAZPAPS, prowadzonych przez CINTEE, oraz mały zakres czytelności fachowych periodyków nauko-wo-technicznych;

● wieńczące wypowiedzi postulat dalszych zmian w obowiązujących przepisach, zapewniające m. in. pokrywanie przez naukę strat przedsiębiorstwa w wypadku negatywnych wyników wdrażania, a także twierdzenie, że wtedy znika problem drożności opracowań naukowych do praktyki gospodarczej.

Z powyższych wypowiedzi wynika jednoznacznie, że współpraca z nauką nie jest integralną częścią strategii a czynnikiem dodatkowym, powodującym zakłócenia, poza oczywiście — istniejącymi już biezącymi kłopotami z produkcją i ludźmi. Nadal bowiem dośwy powszechnie występuje niewiara w efektywność ekonomiczną wykorzystania osiągnięć nauki w praktyce przedsiębiorstw.

Prawdą jest, że duża część opracowań naszych placówek naukowych, realizowanych nawet z zamiarem

wdrożenia — nie nadaje się do praktycznego zastosowania. Wynika to z sytuacji kadrowej w tych placówkach. Coraz mniejsze bowiem liczebność pracowników czynnych w naukę, których losy wojny i ciężkie czasy powojenne wiązały przez długie lata z pracą produkcyjną w przemyśle. Zastępują ich kadry, które podejmują pracę naukową bezpośrednio po ukończeniu uczelni. Znajdą one dobre warsztat badawczy naukowca, ale często bardzo naiwnie wyobrażają sobie zasady funkcjonowania i prawa efektywności ekonomicznej seryjnej produkcji przemysłowej. I właśnie dlatego szczególnej wagi nabiera umiejętność formułowania zadań dla nauki przez kadrę kierowniczą przemysłu. A do tego niezbędny jest odpowiedni poziom wiedzy ogólnej, wysoka fachowość i rozeznanie w zasadach funkcjonowania sfery nauki oraz właściwościach warsztatu pracy naukowca.

Doskonale zdają sobie z tego sprawę nasi sąsiedzi. Nie przypadkiem dyrektorem na robotnym wielkim kombinacie ROBOTRON w NRD jest profesor, tytuły naukowe posiadają prawie wszyscy dyrektorzy centrów naukowo-producyjnych w Związku Radzieckim i Czechosłowacji.

Podobnie jest w wielu branżach w krajach zachodnich, gdzie przepływ personalny po-

między sferą nauki a gospodarką jest bardzo intensywny. U nas natomiast nadal nie przywiązuje się do tego najmniejszej wagi w polityce kadrowej. Nawet w prowadzonych ostatnio konkursach na dyrektorów przedsiębiorstw obowiązują zasady doboru „swojego chłopca”. Z samej więc zasady nie ma szans w konkursie ktoś z zewnątrz, nawet dysponujący nieporównywalnie większymi kwalifikacjami i legitymujący się większymi osiągnięciami zawodowymi.

Utrzymanie tego zwyczaju na dłuższą metę wprowadzi swoista, negatywną selekcję kadr dyrektorskich, bo w krańcowym przypadku można przyjąć, że członkowie komisji konkursowej, pracujący w danym zakładzie, zaskarbia sobie tym większą wdzięczność i uzyskują potencjalnie znacznie szersze rewanż wybranego dyrektora — im mniejsze kwalifikacje posiada kandydat.

Netrudno wyobrazić sobie tragiczne wyniki takiego procesu dla całej załogi przedsiębiorstwa i gospodarki narodowej.

dr ADAM PESZKO

Dr inż. Adam Peszko jest pracownikiem Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Przemysłu Budowy Urządzeń Chemicznych CEBA w Krakowie.



Śladem skarg Czytelników

Jak ich pogodzić?

LUDZIE PRZYCHODZĄ, PISZA, TELEFONUJĄ — najęcej się pożalić, kłócić skargę na urządy, na sądy, na sąsiada, a co najsmutniejsze skarżą się matki na dzieci, siostry na braci i na odwrot. Jak mamy ich pogodzić? Jak im pomóc? Kiedy żal czy nienawiść zabija wszelki obiektywizm. A przecież uwieryli, że tylko my sprawiedliwie rozstrzygniemy ich spory. Nie chcielibyśmy ich żalować. Śladem więc listów od czytelników pojechalismy tropić ich smutne i szagmatane sprawy.

DOM STOI W ŚRODKU

JASIENICY. Wybudowali go rodzice osmiorga dzieci, z których siedmiorgo poszło „w świat”, a i syn, którego zrobił swoim sukcesem, też z nimi nie mieszka. Dom ten stał się miejscem swarów, w których dochodził do rękoczynów i niewybrednych wyzwelek, zwłaszcza od czasu, kiedy wprowadziła się tu synowa z trojgiem małych dzieci. Warunki, jakie ci ludzie stwarzają sobie nawzajem zamieniają ich życie w piekło. Matka dochodząca swoich praw ze względu na dzieci, nie daje im dobrego przykładu swoim odnośnieniem się do testów. Dziadkowie nienawidzą synową przenoszącą na wnuki, które wyrastają w takiej atmosferze, pozbawione są spokojnego dzieciństwa.

W ich spory zaangażowane są sądy, milicja, żandarż gminy. Nikt dotąd nie potrafił ich zmusić do życia w zgodzie. A cóż stoi na przeszkodzie, żeby w tej rodzinie zapanał spokój? Nienawiść i nieustępliwość. Ludzie ci są wściekli, chodzą do kościoła, który m. in. głosi miłość bliźniego. A nikt od nich nie jest w stanie wyegzekwować postępowania według ustalonych norm.

Jakie znaleźliśmy wyjście z tej sytuacji? Przede wszystkim należy wydzielić w niedzielnym domu część do pomieszczenia do wyłącznego użytku matki z dziećmi. Teściowa nie wyrażała wprost sprzeciwu na naszą propozycję, synowa obiecała nie dokuczać teściom, a nawet gdy dojdzie do zgody, pomagać im przy wspólnym gospodarstwie.

Dobrze byłoby, żeby reszta rodziny była bardziej obiektywna w swych sądach i starała się pogodzić skłóconych małżonków, gdyż trud wychowania dzieci przez samą matkę w tych warunkach przechodzi jej możliwości.

Mamy nadzieję, że Urząd Gminy dopilnuje, by pierwszy krok ku zgodzie rodzinnej został zrobiony.

WE WSI DOBRA KRZĄTANINA WOKÓŁ DOMOSTW.

Nad wsiami gorącej nowy, estetyczny prezentujący się budynek. Jego właściciel, człowiek uczciwy, pracowity i zapobiegliwy, ojciec czworga nieletnich dzieci, który dzięki swojej ciężkiej pracy dorobił się tego okazalnego domu, nie żądał w tym roku wystawić zaplanowanej piwnicy. Znajduje się bowiem w miejscu odosobnienia. Za podpalenie szopy.

Cóż doprowadziło go do tak desperackiego czynu? Do prostu niezgody w rodzinie. Aby sprawę wyjaśnić, trzeba sięgnąć do przyczyn. Obok wspomnianego domu, stoi trochę mniejszy dom, rodzinny żony, w którym mieszka matka, a gospodarstwem zajmuje się brat. Wszystko zło zaczęło się tu od wprowadzenia się synowej. Obecnie na skutek narosłych animozji i wzajemnych pretensji, trudno rozemnieć się w sytuacji. Nienawiść, zapalczywość i zawzięcie u obu stron przysilają zdrowy rozsądek.

DO MSZANY DOLNEJ POJECHALISMY NA WEZWANIE MŁODEGO CZŁOWIEKA,

który żalił się m. in. jak on miał sumienie wyemitować nas do stodoły z dwójgiem dzieci — rocznym i dwutygodniowym. Nasz Czytelnik założył rodzinę i nie mając własnego kąta (każde z małżonków mieszkało u swoich rodziców) wprowadził się wraz z rodziną do pustego lokalu stanowiącego dnia pożaru, kiedy to odsianą są zatrudnieni. Dramat zaczął się w swoje objęcie z czaj się wtedy, gdy należało materiałem na budowę wspo-

miłanej piwnicy. Brat żony, obrucząc jego pojazd kamieniami, zagroził mu drogę, uważając, że dotychczas używany przez szwagra wjazd do bramy, obok stojącej szopy, usytuowany jest na jego posesji. W czasie awantury „namawiał” go do podpalenia tejże szopy, a ten w desperacji, faktycznie to zrobił, i co, że zaraz z rodziną ugasił pożar w żałąku, sprawą swój epilog znajdzie w sądzie.

Jego żona, na której barkach spoczął cały ciężar pracy i troska o nieletnie dzieci, w rozpaczy, u szczytu wytrzymałości nerwowej, ze łzami w oczach prosi o wyrozumiałość dla swojego męża, doprowadzonego do ostateczności przez jej brata i braga, aby mógł on wrócić do domu. Serdecznie tej kobiecie współczujemy.

Szkoda, że matka skłóconego rodzeństwa (może w strachu przed pobiciem) nie zdecydowała, komu należy się sporny kawałek ziemi i nie doprowadziła tym samym do zgody swych dzieci. Chyba Urząd Gminy i funkcjonariusze milicji, którym konflikty tej rodzin są aż nadto dobrze znane, nie dość energicznie w te sprawy ingerują.

Kto tu więc potrafi te ręce, która rzęca kamieniem, zmusić, by wycofnęła się do zgody?

ŚLADEM KOLEJNEGO LISTU TRAFIAMY DO SZAFAR.

Znowu siostra skarży się na brata. Razem przeciw budowali dom, który stał się teraz kością niezgody i doprowadził do nienawiści między rodzeństwem. Dlaczego? Brat postanowił rozbudować swoje pomieszczenia gospodarskie. Stawiając mur graniczny z domem siostry, naruszył w jakiś sposób podłoże i woda podskórna wdziera się do sułeren, powodując podmakanie ścian tego domu. Zamiast na miejscu między sobą dociec przyczyn wilgoci i usunąć ją, wciągając w spór Urząd Gminy, sąd i redakcję.

WYCIAGAJĄC WNIOSEKI

z powyżej przedstawionych spraw wydaje się nam, że wiele z nich mogłoby być rozwiązane na szczeblu gminy, gdyby tam starano się uważnie wysłuchać obu zwaleniach stron. Niestety, czasem odnosi się wrażenie, że daje się posłuch tylko jednej z nich, a druga rozgorączcona szulka gdzie indziej pomocy i spór zamiast wygasnąć, zaognia się.

Uwagi te dedykujemy kompetentnym władzom gmin, które także mogą być pomocnymi, niekiedy z mandatami w rękę.

gdzie wracać, skoro tam, skąd przyszli też ciasno, a i do pracy daleko. Więc mimo wezwania Wydz. Spraw Lokalowych UM w Mszanie, z opuszczeniem wygodnego mieszkania nie spieszyli się.

Ale od czego jest prawo i paragrafy? Rodzinę wyeksmitowano. Ułtowiali się sąsiedzi, którzy na pewien czas pozwolili wnieść meble do stodoły, a matkę z małżonkami przegarnęli do siebie. Oczywiście nie stała.

Kierownik, odpowiedzialny za eksmisję, powiedział nam, że przykro jest wyprowadzać rodzinę z tak małych dzieci, ale on jest tylko wykonawcą. Mało tego, musi jeszcze tych nieszczęśliwych obciążać kosztami eksmisji i karą za nieopuszczenie dobrowolnie nieprawnie zajętego mieszkania. Kolej wprowadziła tam już zresztą jakąś inną wielodzietną rodzinę. Na naszą interwencję w tej sprawie podano nam przykłady pracowników dużej oczekującej na mieszkanie, niż nasz Czytelnik.

Wszystko stało się zgodnie z prawem, a jednak wydaje nam się, że nie wszystko jest w porządku. Te meble — ta szafa, ta lodówka świadczące o zapobiegliwości młodej rodziny, zepchnięte w kącie cudzej stodoły, są jak wyrzut sumienia. Zadajemy sobie pytanie: kiedy wreszcie nadejdzie taki czas, gdy młodzi ludzie będą mogli zakładać rodziny bez stresów, wywołujących obawę, że dla nich i ich dzieci zabraknie własnego kąta?

SKOŃCZYŁ SIĘ PIĘKNY,

krótki listopadowy dzień, a nam pozostał jeszcze jeden list. List pełen gorczy i rozpaczy matki czworga nieletnich dzieci zam. w Zakopanem przy ul. Kościelskiej 27a, która prosi: „Przejdźcie do mnie i moim dziećmi”.

Niestety, dziś już nie zdążymy. Sprawy jednak nie możemy zostawić nie załatwionej. Powróćmy więc do listu: „Odkąd do domu, w którym w 1979 r. otrzymałem przydział na pokój, wprowadził się jego właściciel, życie nasze zamieniło się w koszmar. Wyzywają nas, bije moje dzieci, urządzą burdy pijackie, utrudniają nam życie, chcąc nas wyrzucić z zajmowanego mieszkania. Jestem chora na serce i kompletnie wykończona nerwowo, a dzieci żyją w wiecznym strachu. Moje liczne interwencje w tej sprawie u władz są po prostu zbywane mizernie”.

Apelujemy więc do władz miasta — weźcie pod swoją opiekę tę szukającą pomocy rodzinę.

Antonina Kobielaś

Nie podpisujemy autorki tego listu, bowiem w całym tym sprawozdaniu nie wymieniliśmy żadnego nazwiska. Chcielibyśmy tylko na przykładach opisanych spraw zasymulować pewne zjawiska jako symptomy zła przejawiającego się w naszym życiu rodzinnym i społecznym, i zwrócić na nie najbardziej uwagę kompetentnych czynników.

ANTONINA KOBIELAŚ

Duże zainteresowanie budowaniem z „Muratorem”

W styczniu — pierwszy numer poradnika

Okazuje się, że największym problemem budujących własne domy i mieszkania jest brak informacji. Spółdzielnia „Murator”, o której pisaliśmy niedawno w „Gazecie”, świadcząca o własnej usług w zakresie informacji o materiałach, wykonawstwie i transporcie, oraz zajmująca się organizowaniem procesu budowy, choć działa od niedawna, jest wprost za-

uzyskuje się prawo do 5 porad w ciągu 2 lat. Jedna porada w spółdzielni kosztowała będzie 500 zł. Prenumerata „Poradnika Muratora” na rok 1983 kosztuje 1900 zł. Można też zamówić półroczną za 1200 zł. Pojedynczy numer kosztować będzie 250 zł. Oto konto „Muratora”, na które przyjmowane są opłaty za prenumeratę: NBP XV OM Warszawa 1153-7520. Jeśli komus bardzo się spieszy i nie chce czekać na ukazanie się poradnika podajemy adres: Spółdzielnia „Murator” ul. Bartycka 26 „Budexpo” 00-716 Warszawa. (red)

Zawodni system kształcenia

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

praktyce umiejętności posługiwania się poradnikiem mechanika, elektryka (wybór w zależności od dyscypliny wiedzy). Najbardziej niebezpiecznym są jednak zajęcia prowadzone ze studentami IV czy V roku przez asystenta, który przed rokiem czy dwoma skończył studia. Można z dużą pewnością stwierdzić, iż jego wiedza o przedmiocie, poparta tylko wspomnianym konspektem, nie odbiega w znacznym stopniu od wiadomości, jakie ma lepiej przygotowany student. Ogromna radość u studentów wywołują niekiedy asystenci, szczególnie na zajęciach z przedmiotów technologicznych czy konstrukcyjnych, gdy możność przyswoić sobie nawet skomplikowane części maszyny. Co sprytniejsi obserwują przy tym reakcje sali, prawdziwym nieszczęściem bowiem jest mieć w grupie absolwenta technikum, nie daj Boże studenta, na przykład w biurze konstrukcyjnym. Taki bowiem, że szczególnie satysfakcją wypłynie najmniejsza choćby błąd. I nie omieszka podzielić się tym z kolegami. Te wcale nie tak rzadkie, paradoksalne sytuacje, są w dużym stopniu

stawmy na chwilę naszych absolwentów z ich kłopotami i poznajmy

doświadczenia ludzi biegłych we wdrożeniach

Praktycy zajmujący się nimi uważają, że 2/3 powodzenia zależy od czynników organizacyjnych i psychologicznych. Początek cyklu badawczo-rozwojowego na styku uczelnia-przemysł, to formułowanie zlecenia. I tu właśnie nasz absolwent, który z czasem objął odpowiedzialne stanowisko, formułuje zlecenie dla placówki badawczej, określając zadania w sposób z góry wykluczający powodzenie. Z uczelni nie wyniósł bowiem żadnych elementów koniecznych do zrozumienia specyfiki pracy badawczej. Po obu stronach bariery stają magi-

konieczności prowadzenia nowych badań. Często wynajdowane tymże problemom jest powodowane obawą przed konfrontacją ich rozwiązań technicznych z rzeczywistymi warunkami pracy przemysłowej. Dzielnie im sekundują z drugiej strony bariery niektórych pracowników zakładów przemysłowych, którzy unikają stosowania nowych rozwiązań proponowanych przez naukę, pozostając w błogiej świadomości swoich bardzo wysokich kwalifikacji zawodowych.

I wszyscy do wszystkich mają pretensje, pokrywane przy zielonych stołach deklaracjami o potrzebie, konieczności itd.

Czyżby błędne koło?

Niektóre braki na etapie

A przeciw praktyczne przygotowanie zawodowe studenta powinno być ściśle skomponowane w proces dydaktyczny, ale by można do takiego stanu doprowadzić, trzeba proces dydaktyczny, o charakterze praktycznym, chociaż w części przenieść do nowoczesnych przedsiębiorstw.

Jakie efekty w kształceniu inżyniera można osiągnąć stosując taki model łączenia dydaktyki z praktykami i ćwiczeniami. Otóż rzetelnie wykonywana praca w nowoczesnym zakładzie przemysłowym daje możliwości natychmiastowej konfrontacji wiedzy wykładanej z jej praktycznym stosowaniem. Prezentuje też studentowi realne warunki i możliwości danej branży, wprowadza go w środowisko pracy przyszłej pracy. Następ-

pierwszym okresie wiązać się z obligatoryjnym odbyciem stażu przemysłowego. System staży naukowych istnieje, niemniej wciąż, tak jak w przypadku praktyk studenckich, jego podstawowe zadania nie zawsze są spełnione. A przecież, przy obecnym zlym stanie praktyk studenckich, właściwie zrealizowany staż przemysłowy jest dla młodego pracownika nauki pierwszym poważnym otwarciem się o praktykę.

Staż przemysłowy mają bardzo różną opinię w środowisku uczelni wyższych. I tylko pozornie nikt ich potrzeby nie kwestionuje. Część samodzielnie kadry uważa, że postulat przyjmowania na staż asystencki bezpośrednio po rocznej pracy w przemyśle może prowadzić do odpływu zdolnych absolwentów z uczelni. No cóż, proza życia — uczelnia wyższe pod względem materialnym i socjalno-bytowym nie mogą konkurować z zakładami przemysłowymi.

W tej sytuacji najwłaściwszą propozycją — roczny staż asystencki, podczas którego następuje formalny i emocjonalny proces związania się z uczelnią, wstępna orientacja, co też w danej branży może być potrzebne do dalszego rozwoju naukowego — i pierwszy staż przemysłowy. Twoży się w takim przypadku skalę porównawczą pomiędzy pracą w uczelni i w przemyśle oraz poznaje wzajemne związki i potrzeby. Następnie powrót na uczelnię, otwarcie przewodu doktorskiego i np. po dwóch latach pracy powrót do przemysłu na drugi staż przemysłowy, tzw. doktorski. System taki miałby wiele zalet, a przede wszystkim eliminowałby szereg postawionych u nas problemów zarzutów.

Wróćmy jednak do wpływu systemu kształcenia na obecne trudności w przepływie prac naukowych z uczelni do przemysłu. Istotne znaczenie ma także

usuniecie przeszkód w wymianie kadry pomiędzy nauką a praktyką

Sprawa ta wciąż jeszcze jest w stadium prób. A przeciw dopływ doświadczonej, w pełni sił twórczych kadry, miałyby kapitałowe znaczenie dla poziomu kształcenia i badań.

Wszystkie te posunięcia czy propozycje wymagają opracowania konkretnych założeń programowych i organizacyjnych. W wielu też przypadkach udoskonalenia czy bardziej konsekwentnego realizowania i korzystania z istniejących już możliwości. Trzeba bowiem pamiętać, że postęp we wszystkich dziedzinach naszego życia, także w nauce i technice, tworzył i tworzy od wieków człowiek. Dlatego też jego właściwe przygotowanie do roli, jaką ma spełniać w społeczeństwie, jest niezmiernie istotne. Rezerwy, jakie w tym przygotowaniu istnieją — są bezdyskusyjne.

KRZYSZTOF CIELENKIEWICZ

z kolei przygotowanie kadry młodych pracowników nauki

do efektywnego prowadzenia pracy badawczej powinno w



niezawinione przez kadre

Jest przecież ona, a więc i jej braki — finalnym efektem obecnego systemu edukacji w wyższych szkołach technicznych. A ponieważ system ten działa od lat — obiektywnie „braki praktyczne” powielają się w kolejnych rocznikach zarówno inżynierów, jak i pracowników naukowych.

Zalicza więc nas przyszły inżynier bądź naukowiec kolejne lata, odbywa w odpowiednim czasie praktyki, (trochę się tam demoralizując) i staje przed progiem egzaminu magisterskiego. Zdaje pozytywnie, po czym, wyposażony w solidną porcję wiedzy teoretycznej, rusza w świat. Z reguły do przemysłu, kilka osób pozostaje w roli stażystów na uczelni. Ich drogi się rozchodzą — ale, tylko pozornie. Wcześniej czy później, ci z przemysłu, i ci z uczelni, zetkną się przy hasle WDROŻENIE. Wcześniej jednak

ster inżynier, po latach dyrektor czy kierownik zakładu, i jego kolega z ławy uczelnianej — teraz docent czy profesor. Pierwszy dobrze zna praktykę, drugi teorie. Obu uczono w tej samej uczelni. Tylko efektów brak. Dlaczego? Nieprzypadkowo (sprawdziłem) największe sukcesy w wdrożeniach mają w naszym kraju ci naukowcy, którzy w swej biografii mają kilku, a nawet kilkunastoletni staż przemysłowy.

Czynnikami hamującym wdrożenia są też tzw. bariery psychologiczne, związane z nawiąkami i brakiem przygotowania czy też otwartości części kadry naukowej i przemysłowej na postępy. Wielu pracowników naukowych nie prowadzi działalności wdrożeniowej, zasilając się przed czasem, obawą przed utraceniem swoich administracyjnychymi pracami argumentem o

kształcenia już sygnalizowaliśmy. Są jednak i elementy programowe, które choć formalnie istnieją, są praktycznie nieobecne w studenckiej biografii. Przecież etap kształcenia i jego realizacja w szkole wyższej, obok szeregu przedmiotów teoretycznych, zawiera mechanizm, służący w zamysłu zbliżeniu studenta do przemysłu — realizowany przez praktyki zawodowe. Ten ostatni element generalnie nie spełnia swoich założeń, gdyż programy ustalone w uczelniach nie zawierają elementów związanych z realnymi problemami funkcjonowania danych przemysłowych. Dodatkowo — realizacja tych nie najlepszych założeń jest w wielu przypadkach szacunkowa. O sprawach organizacji pracy, opiekuńcze ze strony przemysłu i uczelni — zamilcz, powiedziano i napisano o tym dosyć!

Wszystkie te posunięcia czy propozycje wymagają opracowania konkretnych założeń programowych i organizacyjnych. W wielu też przypadkach udoskonalenia czy bardziej konsekwentnego realizowania i korzystania z istniejących już możliwości. Trzeba bowiem pamiętać, że postęp we wszystkich dziedzinach naszego życia, także w nauce i technice, tworzył i tworzy od wieków człowiek. Dlatego też jego właściwe przygotowanie do roli, jaką ma spełniać w społeczeństwie, jest niezmiernie istotne. Rezerwy, jakie w tym przygotowaniu istnieją — są bezdyskusyjne.

Od przeszło miesiąca działa na terenie naszego miasta pierwsza tego typu Młodzieżowa Spółdzielnia Pracy. Do jej zorganizowania doszło i inicjatywy Zarządu Krakowskiego ZSMP i Zarządu Śródmiejskiego tej organizacji. Do podjęcia decyzji o powstaniu Spółdzielni przyczyniła się w znacznym stopniu wprowadzana w naszym kraju reforma gospodarcza. Pomyślano o wyszukaniu dla krakowskiej młodzieży dodatkowych stanowisk pracy. Skutki kryzysu można zauważyć w niejednej młodej rodzinie. Dlatego też okazja dorobku po godzinach pracy jest dla młodzieży intrygującą propozycją.

O założeniach Młodzieżowej Spółdzielni Pracy rozmawiam z jej prezesem — JERZYM PARADOWSKIM.

— W Statucie Spółdzielni mamy trzy kierunki działania. Przede wszystkim postanowiliśmy świadczyć usługi dla przedsiębiorstw państwowych i ludności. Pod świadczeniem usług dla przedsiębiorstw rozumiemy wykonywanie prostych prac, związanych przykładowo z transportem, załadunkiem, porządkowaniem itp. Do tego rodzaju robót zawsze brakowało chętnych.

— Działacie już przeszło miesiąc. Czy potraficie utrzymać się sami? Jak ta sprawa wygląda w praktyce?

— Nie braliśmy żadnych pożyczek, ani kredytów. Za 30 dni pracy mamy 150 tys. zł zysku. A więc coś z niczego. Zgłasza się do nas duża ilość chętnych do pracy poza godzinami etatowymi. Spółdzielnia liczy 47 członków założycieli. Reszta, około 250 osób, to ci, którzy do nas przyszli.

— Nazwa Młodzieżowa oznacza, że mogą się do was zgłaszać tylko młodzi. Jaki wiek obowiązuje?

Od miesiąca działa Młodzieżowa Spółdzielnia Pracy

Oferta dla tych, którzy chcą zarobić i tych, którym brakuje rąk do pracy

Nasza inicjatywa jest więc pomocna także dla wielu zakładów, którym brakowało pracowników niewykwalifikowanych. W pierwszym miesiącu naszej działalności 3 osoby zostały skierowane do prac porządkowych w MPK. Było to pierwsze nasze zlecenie.

— A jeżeli do pracy będą się zgłaszać pracownicy wykwalifikowani?

— Pomyśleliśmy także o usługach specjalistycznych np. tapicersko-malarskich. Na tego rodzaju usługi jest obecnie duże zapotrzebowanie. Na razie mamy 4-osobową бригадę, wykonującą zlecenie w KW MO. Będziemy dysponować grupą alpinistów, która może wykonywać prace na wysokościach, bez konieczności montowania rusztowań. Jest to duże udogodnienie dla zainteresowanych przedsiębiorstw.

datkowo wyprodukowany przez naszych kolegów. Zapewni to pracę młodym matkom, które będą mogły zająć się w domach chałupnictwem. Chcemy uruchomić także produkcję konfekcji z drewna. Tutaj pracowałyby grupa artystów, opracowująca modele np. mebli kuchennych. Nie jest wykluczone, że mogliby oni zostać zatrudnieni jako etalowej. Chcemy iść jeszcze dalej. Wyprodukowane przez nas artykuły moglibyśmy sprzedawać w naszym firmowym sklepie.

— Czy ogólny brak materiałów na rynku nie przeszkadza w tym zamierzeniu?

— Nie. Mówiłem już o nawiązaniu współpracy z ogólnymi ZSMP w poszczególnych zakładach pracy. Poza tym będziemy wykorzystywać dostępne materiały i odpady.

Związki zawodowe w spółdzielczości: „Nigdy nie dość tych, którzy pracować chcą dla dobra załogi”

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wę o związkach zawodowych, kodeks pracy — i wyszło nam, że nie istnieje sprzeczności, nie ma nakładających się kompetencji czy uprawnień. Jest natomiast szansa takiego współdziałania organów społecznych, które wyjść może jedynie na korzyść pracowników. Doświadczyliśmy to w wnioskach, że nigdy dość ludzi, którzy chcą pracować społecznie dla dobra załogi.

— Oczwieszamy my, czyli grupa inicjatywna, nie zdecydowaliśmy się załogę, to ona wypowiada się czy związek jest jej potrzebny, ale musi mieć ku temu okazję i my też okazję chcemy stworzyć. Chcemy dać konkretną propozycję do przemyślenia i przedyskutowania, ofertę którą można zaakceptować lub odrzucić.

MIECZYSLAW JASICA — Wiele jednak wskazuje, iż pracownicy związków potrzebują, że chcą je mieć. Mówię tu o podstawie kontaktów osobistych. Nasza załoga choć liczy ponad półtora tys. pracowników — jest jednak bardzo rozdrobniona. Gros ludzi pracuje w małych od 1 — 5 osobowych zakładach i tylko kilka z nich liczy powyżej 30 pracowników. Ponadto „Gromada” jest organizmem wielobranżowym, prowadzimy działalność w 60 zakładach, w 30 specjalnościach usługowych i 5 branżach produkcyjnych. Ogromnie utrudnia to komunikację i przepływ informacji, a także nie sprzyja integracji załogi. Ma to swoje konsekwencje dla naszej, związkowej

działalności. Nie chcemy przesyłać informacji zwykłymi kanałami administracyjnymi — preferujemy żywe słowo, rozmowę w nastrojach. Oczywiście, są wątpliwości, wyzyskiwanie, nieufność ale z drugiej strony jest wielu zainteresowanych, są tacy którzy już teraz deklarują pomoc.

JANUSZ SZYMIK — Oczywiście tworzenie się związku musi być i będzie procesem powolnym. I uwalnie nie mamy ambicji, aby — jak niegdyś bywało — ilość związkowców zbliżyć się do magicznej liczby 100 proc. Wręcz przeciwnie, zadowolimy się liczbami znacznie skromniejszymi, przecież nigdzie nie jest powiedziane, że związek silny, to związek wielki liczebnie. Jeszcze w tym miesiącu chcemy naszą grupę przekształcić na zebrańcu otwartym załogi w komitet załogowy, czyli organ uprawniony do podejmowania działań formalno-prawnych. Wyłoniony wcześniej zespół do opracowania statutu stworzył ramowy projekt, ale z ostatecznym sformułowaniem czekamy właśnie na zebranie, aby zainteresowani mogli wypowiedzieć się we wszystkich istotnych kwestiach. Istnieje przecież konieczność wprowadzenia własnych rozwiązań ze względu na specyfikę spółdzielczości w ogóle oraz naszej rozdrobnionej i wielozadaniowej załogi w szczególności. A jeśli związek ma być poważnym, liczącym się partnerem, to musi nie tylko uchwylić, ale i wyeksponować do wszystkiego, co umyka kompetencjom samorządu spółdzielczego.

TADEUSZ KIZIOR — Warto też dodać, że ponad 20 proc. naszych pracowników nie są członkami spółdzielni i nie mają swojej bezpośredniej reprezentacji ani obrony interesów choć... w grupie inicjatywnej zdecydowaną większość stanowili jednak spółdzielcy. Rozważaliśmy problemy jakie nieświeżo w wielozadaniowości naszej załogi. Przecież mechanizm samochodowy i szewc up. to dwa różne światy, różne mentalności, potrzeby, aspiracje. Podjęliśmy decyzję iż przy stanie liczebnym związku powyżej 200 osób będziemy wytworzyć środowiskowo-branżowe grupy związkowe. Odpowiada to naturalnym tendencjom do łączenia się w grupy nieformalne członków poszczególnych kategorii zawodowych.

— Nie możemy i nie chcemy odbiegać złożeń gór. Ale spraw, które chcielibyśmy podjąć już teraz jest dużo, i wspomnę tu tylko kwestię warunków pracy, sformułowanie załogi rodzące tysiące problemów, czy sprawy socjalne. Są też problemy reńcistów i emerytów, są sprawy gospodarstwa, od których związek nie ma zamiaru się odizolować. A ostatnio tak dyskutowaną kwestią czy związki zawodowe są w spółdzielczości potrzebne rozstrzygnie prosto życie — jedno jest pewnie wolno z góry rezygnować z tej szansy.

opr. EMILIA RATKOWSKA

Dorobek stanu wojennego

Burzliwy okres niepokoju społecznych mamy już za sobą

WARSZAWA (PAP). Dobiegający końca rok jest wyjątkowym w historii PRL, chociażby ze względu na obowiązywanie stanu wojennego. Wprowadzone zostały przepisy przewidujące znacznie zaostrzoną odpowiedzialność karną za popełnienie szeregów czynów. Miały one na celu wzmocnienie bezpieczeństwa i porządku w kraju. Nie tylko o tych problemach mówił minister sprawiedliwości, prof. Sylwester Zawadzki w wywiadzie udzielonym PAP.

— Czy wspomniane cele i zamiany spełniły się, a jeżeli tak, to w jakim stopniu?

— Prawo stanu wojennego było absolutnie niezbędne wobec bezskuteczności szeregu nawoływań, apeli i ostrzeżeń, ze strony władzy. Również pogłębianie się zjawisk anarchizacji życia społecznego oraz destruktynę oddziaływanie na aparat państwowy stworzyło konieczność sięgnięcia m.in. po najbardziej radykalne — karne środki w celu zagwarantowania ciągłości bytu państwowego i bezpieczeństwa obywateli.

Wydał mi się, że ostatni okres doprowadził do znacznego przewrotu w świadomości i woli niektórych grup, czego wyrazem ilustracją może być jednoznaczny brak poparcia dla prób wywołania niepokojów społecznych w dniu 10 listopada. Sądzą, że postawy te będą miały charakter trwały, silny jest też w społeczeństwie nurt postaw konstruktywnego działania na rzecz wypracowania kraju z kryzysu i reformowania systemu społeczno-politycznego i gospodarczego Polaków.

Przypominając należy, że w porządku prawnym stanu wojennego kluczowe znaczenie miało wprowadzenie trybu doraźnego w sprawach o najbardziej groźne przestępstwa, przy jednoczesnym zaostrzeniu sankcji. Jednocześnie w dekrecie wprowadzono odpowiedzialność karną za wypełnienie nowo przestępstwa polegające na kontynuowaniu działalności zawieszonych organizacji. Tego typu działalność — a przecież w jej ramach mieliśmy także przykłady prób tworzenia grup terrorystycznych — w każdym państwie spotyka się ze zdecydowaną reakcją władz.

Od 13.12. ub. roku do 26.11. br. sądy rozpoznały w trybie doraźnym

402 sprawy przeciwko 789 osobom. W tym w 229 sprawach przeciwko 515 osobom zarzuty dotyczyły kontynuowania działalności zawieszonych organizacji, a przede wszystkim kierowania strajkiem lub przygotowywania i kierowania innego rodzaju akcjami protestacyjnymi. W pozostałych sprawach chodziło o takie przestępstwa jak: czynna napad na funkcjonariuszy sił porządkowych, a także udział w zbliżeniu publicznym połączonym z aktami wandalizmu. W sumie w tych sprawach sądy skazały 672 osoby, uniewinniły 107 osób i umorzyły postępowanie wobec 10 osób.

Gros spraw rozpoznawanych w trybie doraźnym (ok. 85 proc.) stanowiły jednak sprawy o przestępstwa kryminalne najgroźniejsze i najbardziej dokuczliwe dla społeczeństwa, takie jak rozbój i różne formy kradzieży, stanowiące aktualnie poważną plagę społeczną. Politykę karną w tych sprawach cechuje duża ostrość represji karnej.

— Nie napawa optymizmem — ze względu na rozmiary — zjawisko spekulacji...

— Spekulacja jest ze społecznego punktu widzenia zjawiskiem ogromnie szkodliwym. Dlatego też wiele organów państwowych i społecznych podejmuje wysiłki zmierzające do jej likwidacji, a przynajmniej znacznego ograniczenia. Znaczącą rolę odgrywa tu orzecznictwo sądowe. W sprawach o spekulację sądy orzekają na podstawie przepisów kodeksu karnego, a także ustawy o zwalczaniu spekulacji z 25 września ub. r., zniewalczając w ten sposób Sejm w październiku br. Uchwaleniu tej ustawy towarzyszyły głosy kwestionujące potrzebę i celowość jej wydania. Jednak, po roku obowiązywania, można powiedzieć, że dobrze spełnia ona swoją rolę.

— W ostatnim okresie Ministerstwo Sprawiedliwości zajęte jest też poważnymi zadaniami legislacyjnymi w związku z wprowadzeniem w życie reformy gospodarczej.

— Istotnie, chciałbym w tym miejscu zwrócić uwagę, iż obecna reforma gospodarcza po raz pierwszy w naszym kraju została wyposaiona w tak pełne i rozbudowane podstawy prawne o randze ustawowej. Pełne wprowadzenie reformy stwarza konieczność przebudowy całego ustawodawstwa gospodarczego.

— Nierzadkie są poglądy, iż wprowadzenie stanu wojennego łączy się z zahamowaniem procesu reform społeczno-politycznych.

— Krytyka ta powstaje w całkowitym oderwaniu od realiów. Czyż trzeba przypominać trwałe zmiany w sferze ustrojowej jakie wprowadzono nowelą do konstytucji powołując Trybunał Stanu i Trybunał Konstytucyjny? Nigdy też w powojennej historii nie uchwalono w tak krótkim czasie tylu ustaw stanowiących rozwinięcie zasad samorządności.

Jednym z najważniejszych, przygotowywanych obecnie przez resort sprawiedliwości aktów prawnych, o kapitalnym znaczeniu z punktu widzenia założeń ustrojowych, oraz dalszego rozwinięcia zasad samorządności i gwarancji niezawisłości sędziowskiej jest projekt ustawy, o ustroju sądów powszechnych, nad którą prace są na ukończeniu. Znaczenie tej ustawy wykracza znacznie poza ramy funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Prawidłowo bowiem funkcjonowanie sądów stanowi jedną z gwarancji należytej ochrony praw obywateli.

Przedstawione przeze mnie rezultaty prac ustawodawczych oraz przykłady przygotowywanych kolejnych działań w tym zakresie świadczą o intencjach kierownictwa politycznego i państwowego stworzenia trwałych podstaw i nowych instytucji demokracji socjalistycznej. Trzeba jednak jasno powiedzieć, że instytucje te będą mogły w pełni funkcjonować i rozwijać się w warunkach powstałych po zniesieniu stanu wojennego. W okresie stanu wojennego zrobiono wiele dla perspektywicznych rozwiązań ustrojowych dających — w momencie wychodzenia z niego — model ustrojowy zapewniający znacznie szerszy udział w zarządzaniu i kontroli nad administracją. Dotyczy to również samorządu pracowniczego i związków zawodowych w okresie, gdy ukształtują się już ich struktury organizacyjne.

— Od pewnego czasu notujemy znaczne zwiększenie zainteresowania obywateli zagadnieniami prawnymi i to zarówno w sferze uprawnień obywateli jak i płaszczyźnie funkcjonowania organów państwa.

— Jako poseł i minister sprawiedliwości jestem adresatem szeregu listów obywateli, którzy wykazują

swę rozgorczenie z powodu nie- respektowania obowiązujących przepisów przez różne organy państwowe. Z reguły podkreśla się w nich sprzeczność między deklaracjami i zapewnieniami przedstawicieli kierownictwa państwowego i politycznego, a codzienną praktyką stosowania prawa przez organa państwowe na szczeblu gminy i dzielnic miasta. Stan ten podważa wiarygodność władzy i budzi obawy co do prawdziwości jej intencji. Społeczeństwo konfrontuje postawę urzędników z wystąpieniem premiera Jaruzelskiego i z goryczą stwierdza jak wolne są postępy odnowy. Silnie odczuwalne są dążenia do zapewnienia rzeczywistej równości wobec prawa oraz połącznienia do odpowiedzialności wszystkich tych którzy dopuścili się nieprawości niezależnie od stanowisk jakie zajmowali. Dlatego też ogromne zainteresowanie społeczne towarzyszy procesom sądowym wszystkich osób zajmujących w przeszłości kierownicze stanowiska i nadużywających ich dla celów osobistych. Sprawy te ocenia się często jako próbnik wiarygodności procesu socjalistycznej odnowy.

— Czy decyzje spodziewane w grudniu br. stanowią będą zamknięcie jakiegoś okresu w pracy wymiaru sprawiedliwości?

— W pewnym sensie tak i dotyczyć to będzie głównie kwestii stosowania przez sądy całej grupy przepisów mających na celu zapewnienie dyscypliny społecznej. Dążąc w związku z tym będziemy do takiego ukierunkowania orzecznictwa, aby wyeksponować jego cele wychowawcze oraz stałe dążyć, wykorzystując różnorodnie formy działania do umocnienia rządów prawa i podnoszenie jego autorytetu.

Nie przesądając kierunków i charakteru rozwiązań, które zostaną przyjęte przez Sejm jeszcze w grudniu br. muszę stwierdzić, że nie zmniejszą one zadań resortu. W dalszym ciągu kontynuować będziemy szeroko zakrojone prace legislacyjne zmierzające do przebudowy systemu prawnego i zapewniające pełną realizację programu socjalistycznej odnowy nakreślonego uchwałami IX Zjazdu ZPPR.

notował: RYSZARD CZERNIAŃSKI (PAP)

Z dokonania legislacyjnych rządu

(Wypowiedź dla PAP prof. Zygmunta Rybickiego)

WARSZAWA (PAP). Stan wojenny nie zahamował procesu demokratyzacji życia państwowego, nie zatrzymał linii reform społecznych i gospodarczych. Był to również okres porządkowania prawa, uprzączania wielu przepisów, przybliżania ich do obywatela. Były to także miesiące podejmowania przedsięwzięć służących doskonaleniu stylu i metod pracy administracji.

Uważny obserwator życia politycznego kraju tego określa, wśród wielu pozytywnych zjawisk, jakich byliśmy świadkami, odtąd nie wprawdzie nie spotykamy dotychczas wysiłku legislacyjnego rządu. Z jego inicjatywy wypłynęła do Sejmu zdecydowana większość projektów ustaw, dotyczących najważniejszych spraw społecznych i gospodarczych. Można powiedzieć, że to za sprawą rządu Sejm w 1982 r. był tak zapracowany. O niektórych aspektach legislacyjnej pracy rządu pominął dziennikarz PAP podsekretarz stanu w URM — prof. Zygmunt Rybicki.

— Ten wysiłek rządu nie ograniczył się tylko do przygotowywania projektów nowych ustaw. W 1982 r. Rada Ministrów wydała 96 rozporządzeń i 225 uchwał. W całym okresie trwania stanu wojennego kontynuowana więc była działalność legislacyjna rządu; nie naruszono i nie uszczuplono kompetencji organów ustawodawczych. Uprawnień Rady Ministrów w tej kwestii nie przejął inny organ, w niczym nie

zmniejszyła się ilość prezentowanych Sejmowi projektów ustaw.

Równocześnie trwał proces porządkowania prawa. Na początku 1982 r. w obiegu prawnym znajdowało się 2,5 tys. uchwał i rozporządzeń Rady Ministrów. W połowie roku uchylono 753 tego rodzaju dokumenty. W tym samym czasie straciło moc prawny ponad 4,8 tys. zarządzeń wydanych przez poszczególnych ministrów, spośród blisko 16 tys. obowiązujących na progu br. Chciałbym dodać, że ten ostatni proces nie został zakończony.

— Nawiazując do tego co Pan powiedział, ktoś mógłby odnieść wrażenie, że to stan wojenny wymagał wydania i uchwalenia wielu nowych przepisów prawnych...

— Nie bardziej mylnego. Przecież przepisy dotyczące tego stanu stanowią zaledwie minimalną część ogólnych regulacji prawnych przyjętych w minionym roku. Podstawowa dziedzina ustawodawstwa objęła szereg innych sfer, które mogły być zrealizowane z tego prostego względu, że zasady porządku społecznego, które wprowadził stan wojenny pozwoliły zarówno na konsultowanie jak i prezentowanie projektów ustaw.

— Mówi Pan o konsultacji. Wydaje się, że to zjawisko jest pewnym nowum w naszej dotychczasowej praktyce politycznej...

— Oczywiście tak. Projekty ustaw wniesione do Sejmu w

1982 r. rodziły się inaczej, niż poprzednio. Pamiętamy nr. iż tworzenie kompleksu aktów ustawodawczych dotyczących reformy gospodarczej było opartym na szerokim zasięgu opinii społecznej. Podobnie rzecz się miała w odniesieniu do rozporządzeń i uchwał Rady Ministrów, dotyczących zmian w systemie cen. Jednocześnie — chciałbym przypomnieć — przez cały czas funkcjonowały Rada Legislacyjna przy prezesie Rady Ministrów i Konsultacyjna Rada Gospodarcza, które odnosiły się do merytorycznych założeń projektów wielu aktów prawnych oraz ich formy jurdycznej.

— Powiedział Pan, że działalność legislacyjna rządu w minionym roku nie ustąpiła. Skąd czerpano inspiracje do niej?

— Z różnych źródeł. Przede wszystkim określały je uchwały IX Zjazdu ZPPR i wynikające z nich cały program reform zarówno w sferze gospodarki kraju jak i funkcjonowania aparatu państwowego, a także stosunków społecznych, spraw kultury, nauki i oświaty. Nowe rozważania, które wynikały z wprowadzenia reformy stawały koniecznością podjęcia szeregu regulacji prawnych określających np. zasady funkcjonowania przedsiębiorstw w nowych warunkach, zmian systemu zaopatrzenia materialowego, cen, układow kooperacyjnych związanych z obrotem wewnętrznym i międzynarodowym. Do

kompleksu ustaw tego dotyczących musiały dojść również uchwały Rady Ministrów, po to, żeby zreformowana gospodarka mogła funkcjonować.

— Czy można powiedzieć, że myślą tych i innych przedsięwzięć legislacyjnych jest uproszczenie istniejących przepisów?

— Trudno jest na to odpowiedzieć jednoznacznie. Bywa różnie w odniesieniu do kompleksu spraw dotyczących np. gospodarki, czy pracy aparatu państwowego, która w związku z reformą stała się bardziej skomplikowana. Niemniej trzeba powiedzieć, że myślą przewodnią jest tworzenie takich mechanizmów prawnych, które będą w przyszłości ograniczać konieczność uruchamiania na nowo procesu legislacyjnego.

— Czy zgodził się Pan, że tak ogromny wysiłek legislacyjny może siłą rzeczy prowadzić do pewnych niedokonałości, luk i błędów?

— Oczywiście mylnie byłoby stwierdzenie, iż przy tak rozbudowanej działalności legislacyjnej, obejmującej przebieg praktycznie wszystkie sfery życia społeczno-gospodarczego, nie ustrzeżemy się określonych słabości.

— Problemy o których mówimy dotyczy też działań służących podnoszeniu rangi urzędnika państwowego. Może kilka słów na ten temat...

— O potrzebie takich działań poprawiających styl pra-

— Słyszy się często, że nie zawsze decyzje rządu w postaci uchwał i rozporządzeń, są sprawnie realizowane w terenie. Rodzi się stąd kolejna ważna kwestia, jakim jest kwestia kontroli ich wykonania...

— Jak wykazuje praktyka, ta bieżąca kontrola rzeczywiście nie funkcjonuje należycie. Wykazywały to np. działania wojskowych grup operacyjnych oraz inspekcja sił zbrojnych. Poza potrzebą stworzenia form kontroli wewnętrznej, instytucjonalnej wiele działań na tym polu mogą i powinny rady narodowe. Niedawno Rada Państwa przekazała rządowi analizę działalności rad w tym zakresie, zwłaszcza na polu kontroli załatwiania skarg obywateli przez urzędy administracji terenowej. Materiał ten jest świadectwem rezerwy i możliwości, jakie tkwią w kontrolnych funkcjach rad narodowych.

Rozmawiał: LUDWIK ARENDT (PAP)

świat imy

ANDRZEJ S. NARTOWSKI

INICJJAŁ

matem i przybrał imię S., by przydać sobie powagi — nie umiał natomiast wyjaśnić, jakie akurat imię kryje się za owym inicjałem (jest mało prawdopodobne, by nosił na drugie Szczęsny).

Nawet w sytuacjach, gdy Polak wykrzyknął „Jezu Chryste!” — Amerykanin, dodaje inicjał: „Jesus H. Christ!”

Zważywszy, że sam używam inicjału drugiego imienia, nie jestem skory do krytykowania takiego obyczaju. Powszechny w USA, praktykowany jest on również w Polsce. Nie są to „amerykańskie” zwyczaje, a „amerykańskie” imię używa się w czystym, a nie w „francusko-angielskim” stylu, gdzie często używa się dwóch pełnych imion w dowolnych kombinacjach męsko-

damskich: Jean-Marie, Marie-Pierre itp.

Ważniejsze w tym miejscu jest to, że również Niemcy niekiedy posługują się dwoma imionami — ale zawsze pierwszym, nigdy inicjałami. Nie ma Franza J. Straussa, jest natomiast Franz Joseph. Nie ma Hansa D. Genschera, jest natomiast Hans-Dietrich.

Wiedzą o tym oczywiście wszyscy, którzy mają do czynienia z paszportami. Wiedział więc o tym również celnik na lotnisku w Teheranie. Kiedy zobaczył paszport RFN z inicjałem drugiego imienia, nabrał słusznych podejrzeń.

Amerkański agent był czułym i bardziej bystry niż celnik, gdyż zauważył, że w paszporcie, pod nazwiskiem „Widzi pan — zauważył się Irańczykowi

— rodzice dali mi na drugie imię Hüter, ok, takie były czasy. Od zakończenia wojny używam tylko inicjału H”.

Historijka brzmiała wiarygodnie, celnik zanichał doświadczeń, szpieg uszedł z życiem — a były prezydent mógł okrasić swoje pamiętniki zabawną anegdotą.

Kategorycznie potępiam przetwarzanie personelu dyplomatycznego w charakterze zakładników, ponieważ jest to obrazą świętej powagi traktatów i związków międzynarodowych. Potępiam również szpiegowstwo — tym niemniej w takiej sytuacji przyjmuję do wiadomości, że skoro Amerykanie dążyli do uwolnienia bezprawnie uwięzionych dyplomatów, posłużyli się tajnymi agentami. Pragnę

notamiast zwrócić uwagę czytelników na „drobne” sprzeczności, jakim było wpisanie szpiegowi do paszportu inicjału drugiego imienia.

Otóż człowiek, który swoim błędem naraził życie kolegi, uczynił to z głupoty. Nie przyszło mu do głowy, że gdzieś w szerokim świecie amerykańskie zwyczaje nie są praktykowane.

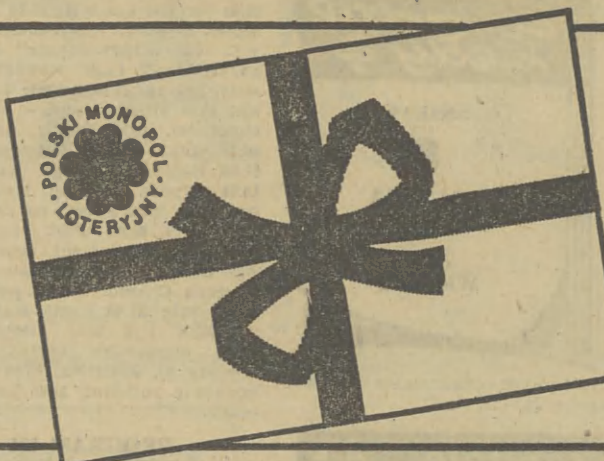
Jest to rozumowanie właściwe Amerykanom również w znacznie poważniejszych sprawach. Trawestując znane powiedzenie: „to, co dobre dla General Motors, dobre jest również dla Stanów Zjednoczonych” — postępując tak, jak pisał, to co jest akurat dobre dla Stanów Zjednoczonych miało być również bezspornie dobre dla reszty świata, jeżeli o tej reszcie zająć w ogóle pomyśleć.

Światłocień pochodzenia z małego kraju może napawać dumą, lecz uszy razem skromności. Miesz-

kancie małego kraju uzna przecież za rzecz naturalną, że nie uszczędnia w świecie postępuje się akurat tak, jak w jego bezpośrednim otoczeniu — i będzie skłonny raczej plegnować to, co wyróżnia jego kraj od innych, niż narzucać całej reszcie świata właściwe jego krajowi kanony zachowania, system wartości, kryteria oceny.

Być może do anegdotki o zdarzeniu na lotnisku w Teheranie dopisywać zbyt poważny morał. Chodzi mi jednak o to, aby dać szansę myśli, że państwa i społeczeństwa mogą się różnić od siebie. Jak dozwodzi przytoczony kawał — nie uszczędniają Kanał — nie uszczędniają Kanał — ich obecny stosunek do wielu matych państw mógłby ulec zasadniczym zmianom.

I może wtedy zamach na ambasadę USA w Iranie nie miałby po prostu miejsca...



pod każdą choinką * * * * *

-los Krajowej Loterii Pieniężnej

główna wygrana - MILION zł oraz FIAT 126 p

ADRESY kolektur PML:

- Kraków,
— ul. Szewska 19,
— Szczepańska 7,
— Grodzka 6,
— pl. Wiosny Ludów 8,
- Nowa Huta:
— osiedle J. Strusia,
pawilon 410

KOMUNIKAT GS „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” w DĘBICY

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Dębicy, woj. tarnowskie, zawiadamia, że do dnia 31 XII 1982 r. będzie przeprowadzona aktualizacja rejestru członków Spółdzielni.

W związku z tym członkowie, którzy wyjechali poza teren działalności Spółdzielni proszeni są o zgłoszenie się do biura Spółdzielni w celu odebrania należnych im udziałów lub też listowne podanie obecnych adresów zamieszkania.

Udziały zmarłych członków Spółdzielni będą wypłacane ich spadkobiercom, po przedłożeniu dokumentów uprawniających do odebrania spadków po byłych członkach Spółdzielni.

Udziały nie odebrane w terminie do dnia 31 XII 1982 r. zostaną przeksięgowane na fundusz zasobowy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Dębicy.

KOMBINAT ROLNO-PRZEMYSŁOWY „IGLOOPOL” w Dębicy — Chłodnia w Krakowie ZATRUDNI ZARAZ

na korzystnych warunkach:

- ◆ mistrzów usług chłodniczych ◆ pracowników przeładunkowych ◆ maszynistów chłodniczych ◆ portierów-rewidentów ◆ ślusarzy stolarzy ◆ murarzy ◆ robotników budowlanych ◆ palaczy c. o. ◆ dekarza ◆ sprzątaczkę ◆ pomoc kuchenną ◆

Pracownikom Chłodni przysuguje szereg korzystnych uprawnień, przynależnych Układowi Zbiorowemu Pracy, a to: bezpłatne posiłki regeneracyjne, przydział mięsa itp.

Chętni do pracy proszeni są o zgłaszanie się w Dziale Spraw Pracowniczych Chłodni w Krakowie, ul. Pana Tadeusza 6, tel. 55-15-22.

Dojazd tramwajami linii nr nr 3, 6, 9, 13, 24 oraz autobusami linii nr nr 127, 125, 137, 158.

Wszystkim, którzy w związku ze śmiercią mojego ukochanego Męża .

STANISŁAWA CZYŻA

okazali mi w tych bolesnych chwilach wiele serca, pomocy i współczucia i wzięli udział w pogrzebie, a szczególnie Dyrekcji Elektrowni Skawina, zwłaszcza Pani Marii Kowalczyk, Koleżankom i Kolegom Zmarłego oraz Przyjaciółom i Znajomym — składam tą drogą serdeczne podziękowanie

IRENA CZYŻOWA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 grudnia 1982 r. zmarł

ZDZISŁAW POŻYCKI

były pracownik Kombinatu Budownictwa Mieszkaniowego w Krakowie-Nowej Hucie, odznaczony Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem X-lecia PRL, Odznaką Grunwald, Złotą i Srebrną Odznaką „Za pracę społeczną dla Miasta Krakowa”, Złotą Odznaką „Zasłużony dla Budownictwa i PMB”, Złotą Odznaką Huty Im. Lenina, Odznaką „Budowniczy Nowej Huty”.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

DYREKCJA I KZ PZPR KOMBINATU BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO w KRAKOWIE-NOWEJ HUCIE oraz KOLEŻANKI I KOLEDZY

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 2 grudnia 1982 r. zmarł nagie

mgr JERZY GABRYŚ

dyrektor Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Farmaceutycznego „Cefarm” w Krakowie, odznaczony Medalem XXX-lecia PRL, Odznaką „Za wzorową pracę w Stusbie Zdrowia”, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką „Za pracę społeczną dla M. Krakowa”.

W Zmarłym tradycy nieodżałowanego Dyrektora, Szegoletniego i wzorowego pracownika, serdecznego Przyjaciela i Kolegę.

Część Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 9 grudnia, o godz. 13.30, z Domu Przedpołudniowego na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

PRACOWNICY PRZEDSIĘBIORSTWA ZAOPATRZENIA FARMACEUTYCZNEGO „CEFARM” w KRAKOWIE oraz CZŁONKOWIE ORGANIZACJI POLITYCZNYCH I SPOŁECZNYCH PRZEDSIĘBIORSTWA

JERZY GABRYŚ

MGR FARMACJI

naczelny dyrektor Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Farmaceutycznego „Cefarm” w Krakowie, nasz najukochańszy, najdroższy, najlepszy Mąż, Tatusi, Dziadziuś i oddany Przyjaciel odszedł od nas na zawsze, nagle i niespodziewanie, w dniu 2 grudnia 1982 r., pozostawiając nas postrzępionych w bezgranicznej rozpacz.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w czwartek 9 grudnia, o godz. 13.30, na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

ZONA, CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWIE, ŻENIĆ, WNUCZKI, SIOSTRA I RODZINA

PRZETARGI

- Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Mszanie Dolnej sprzedawca W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO:
- 1) siewczarnia polowa Z-305 nr fabryczny 17947, nr inw. II/8/245 — cena wywoławcza 62.572 zł
 - 2) przyrząd do zielonki Z-306, nr fabryczny 17100, nr inw. II/8/246 — cena wywoławcza 31.563 zł
 - 3) przyrząd podbierający Z-307, nr fabryczny 13058, nr inw. II/8/247 — cena wywoławcza 20.100 zł
 - 4) przyczepę D-47 B, nr fabryczny 57457, nr inw. I/2/33 — cena wywoławcza 81.561 zł
 - 5) przyczepę D-47 B, nr fabryczny 57395, nr inw. I/2/31 — cena wywoławcza 76.257 zł
 - 6) przyczepę D-47 B, nr fabryczny 57396, nr inw. I/2/30 — cena wywoławcza 82.390 zł
 - 7) przyczepę D-47 A, nr fabryczny 26770, nr inw. I/2/10 — cena wywoławcza 69.484 zł
 - 8) przyczepę D-47 A, nr fabryczny 26492, nr inw. I/2/11 — cena wywoławcza 69.674 zł
 - 9) przyczepę D-47 B, nr fabryczny 14971, nr inw. I/2/28 — cena wywoławcza 81.588 zł
 - 10) przyczepę D-47 A, nr fabryczny 26567, nr inw. I/1/25 — cena wywoławcza 100.546 zł
 - 11) przyczepę D-46 A, nr fabryczny 7824, nr inw. I/2/72 — cena wywoławcza 53.848 zł
 - 12) rozrząsacz ornika RT 1/3,5, nr fabryczny 10200, nr inw. II/4/119, cena wywoławcza 79.568 zł
 - 13) plug PZm 330, nr fabryczny 1763, nr inw. II/4/116 — cena wywoławcza 18.382 zł
 - 14) plug PZm 330, nr fabryczny 1780, nr inw. II/4/115 — cena wywoławcza 18.382 zł
 - 15) aparat do bieleńa, nr inw. III/4/66 — cena wywoławcza 50.224 zł
 - 16) ciągnik C-355, nr fabryczny 189773, nr inw. I/1/55, rok produkcji 1974 — cena wywoławcza 158.114 zł
 - 17) przyczepę asenizacyjną PT-45, nr fabryczny 1475, nr inw. II/4/102, cena wywoławcza 110.248 zł
 - 18) przyczepę samobieżącą SP-22, nr fabryczny 223783, nr inw. I/2/63, rok produkcji 1978, cena wywoławcza 164.548 zł
 - 19) kopaćkę elewatorową Z-609/2, nr fabryczny 6907, nr inw. II/8/261, cena wywoławcza 38.238 zł
 - 20) sadzarkę do ziemniaków 2SABN-62,5, nr fabryczny 30208, nr inw. II/8/175, cena wywoławcza 51.727 zł
 - 21) kosiarkę rotacyjną RZS-160, nr fabryczny 30750, nr inw. II/8/260, cena wywoławcza 24.532 zł
 - 22) kosiarkę rotacyjną RZS-160, nr fabryczny 30716, nr inw. II/8/263, cena wywoławcza 24.532 zł
 - 23) bronę aktywną U 238/0, nr fabryczny 972, nr inw. II/4/134 — cena wywoławcza 17.956 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 20 grudnia 1982 r., o godz. 9 w remizie OSP w Mszanie Dolnej, ul. Matejki, a ewentualny II przetarg w tym samym dniu, bezpośrednio po zakończeniu I przetargu.

Zainteresowani są zobowiązani:

- wpłacić do Banku Spółdzielczego w Mszanie Dolnej, nr konta 949282-26, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej,
- złożyć komisji przetargowej zaświadczenie wystawione przez właściwy Urząd Gminy o celowości zakupu lub przedstawicieli nakaz płatniczy podatku gruntowego oraz oświadczenie, że zamierza nabyć sprzęt na własne potrzeby.

Sprzęt można oglądać poz. 1—14 w ZUM w Mszanie Dolnej, ul. Orkana, a poz. 16—23 w ZUM w Rabce, ul. Wąska, od 13 do 17 grudnia 1982 r., w godz. od 9 do 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu w części lub w całości, bez obowiązku podania przyczyn.

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Limanowej zleca W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO wykonanie tyków budynków mieszkalnych WOPR w Nowym Sączu, w ilości 6.300 m².

Termin wykonania do 30 stycznia 1983 r.

Oferty mogą zgłaszać jednostki państwowe, spółdzielcze i jednostki gospodarki nieuspołecznionej, w terminie do 18 XII 1982 r.

Komisję rozpatrzenia ofert odbędzie się w siedzibie dyrekcji, w dniu 20 grudnia 1982 r., o godz. 10.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

Tarnowski Teatr im. L. Solskiego w Tarnowie, ul. Mickiewicza 4, sprzedawca W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO samochód ciężarowy — skrzyniowy (benzynowy) marki Star A-29, nr silnika 62672, nr podwozia 31893, stopień zużycia 75 proc. Cena wywoławcza wynosi 178.000 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 22 grudnia 1982 r., o godz. 11.

Pojazd można oglądać w dniach 16, 17, 20 i 21 grudnia, w godz. 9—12.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w kasie Teatru, na 1 dzień przed rozpoczęciem przetargu, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WENĘTRZNEGO w TARNOWIE ZATRUDNI ZARAZ, na warunkach umowy agencyjnej,

w punktach w TARNOWIE, BOCHNI, DĘBICY,
BRZESKU i DĄBROWIE TARNOWSKIEJ.

PRACOWNIKÓW

do reparacji pończoch

Bliszych informacji udziela Pion Usług WPHW —
Tarnów, ul. Graniczna 8, tel. 22-61, 823-86.

„ENERGOPOL-2” w KRAKOWIE

zawiadamia, że w dniu 14 grudnia br. w godz. od 9 do 13, w Krakowie, przy ul. WŁOCZKÓW 7, II p., pokój 217, w ramach upłynniającej zbędnych materiałów, zorganizowana zostanie

GIEŁDA MATERIAŁOWA

obejmująca materiały z gałęzi przemysłowych (04, 06, 11 i inne) oraz części zamienne do maszyn BUDOWLANYCH, SAMOCHODÓW i SILNIKÓW.

W giełdzie mogą wziąć udział przedsiębiorstwa uspołecznione i osoby fizyczne.

KUPNO

WILCZURA szenie — kupię. Nowy Sącz, tel. 232-30.

SYRENE 3-letnia kupię. Oferty 33895 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

PRASOWALNIE kupię (chętnie w Podgórzu). Tel. 44-41-86.

SILNIK ze starej pralki kupię. Tel. 37-04-24. g-33937

STARE monety kupię. Oferty 22818 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

SPRZEDAŻ

FIAT 125p po remoncie — sprzedaż. Kraków, Dobrego Pastera 20 (warstata blacharski).

SKUNIE ślubna nowa, zagraniczna, z długim welonem, na wysoką panią — pilnie sprzedam. Właściciel: Tarnów, Czerwona 52, tel. 756-18. T-31241

OPONY 10.00x18 (radzieckie) zamienię na 14.9-13x28. Oferty 33751 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

OKAZYJNIE sprzedam szynszyle hodowlane. Bolesław Kmiecik, Gorlice, Waryńskiego 27/13.

PELISE męską sprzedam. Tel. 33-29-52. g-33946

MLEWNIK młyński 1000x268 i podwójny 800x250 — sprzedaż. Kraków 1, skr. pocz. 612.

LOKALE

POWRACAJĄCY z zagranicy kupi pokój z kuchnią lub garsnole i własności. Kraków, tel. 33-85-85, godz. 8—15.

WROCŁAW — Pałac Polei Mieszkanie spółdzielcze, dwa pokoje z kuchnią, I piętro — zamienię na podobne w Krakowie. Oferty 34392 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

MŁODE małżeństwo poszukuje samodzielnego mieszkania na okres 2 lat. Oferty 34454 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

ELBLĄG M-2 zamienię na „Prasa” Tarnów. Oferty 34456 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

MIESZKANIE własnościowe M-4, dwupokojowe, nowe budownictwo, w Szczecinie, ul. Niemcewicza 29/1, zamienię na mieszkanie własnościowe w Gorlicach. Zgłoszenia: Szymbark 543, koło Gorlic, tel. 112-23. A-235

STARGARD Szczeciński Spółdzielcze M-3, 49 m², zamienię na podobne w Tarnowie. Oferty: 31248 „Prasa” Tarnów, Krakowska 12.

POSZUKUJĘ w Wieliczce dwóch pomieszczeń na ciche zamieszkanie. Dam możliwość zatrudnienia. Oferty 34668 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

W/GORLICACH mieszkanie 3-pokojowe zamienię na podobne w Nowym Targu. Bogumiła Galica, Gorlice, ul. Słoneczna 4/1.

LOKAL gastronomiczny oraz pokój w Darłowie (nad morzem) do wynajęcia. Koszalin, tel. 241-26.

ŁÓDŹ! Mieszkanie dwupokojowe, superkomfortowe, balkon, telefon — zamienię na podobne w Krakowie. Nowa Huta wykluczona. Oferty 33692 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

WYNAJMĘ średniej wielkości lokal nadający się na smażalnię ryb oraz chłodnię, na terenie Krakowa lub Nowej Huty. Andrzej Zmudzka, Kraków, ul. Meisnera 4/51 (dawna Lotnicza 74/51).

MIESZKANIE kwaterekowe w centrum Przemysła — nowe budownictwo, 60 m², dwa pokoje, kuchnia, łazienka, telefon — zamienię na podobne w Zakopanem lub najbliższej okolicy. Oferty: telefon Zakopane nr 52-88, w godz. 15—20. g-33703

KUPIĘ mieszkanie własnościowe jedno- lub dwupokojowe, najchętniej w Nowej Hucie. Oferty 33810 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

FABRYCZNIE nowego Poloneza zamienię na mieszkanie własnościowe w Krakowie. Oferty 33820 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

GARSONIERY na Krowodrzy, na 1—3 lata poszukuję. Oferty 33868 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

WYROBY WALCOWANE różne

(w tym dwuteownika 100, 160, 300, 340, 400, 450)

ŁOŻYSKA ◆ NARZĘDZIA ◆ SPRĘŻYNY
ARMATURE ◆ SILNIKI ELEKTRYCZNE ◆
◆ OSPRZĘT ELEKTROTECHNICZNY ◆
oraz USZCZELKI i PIERSCIENIE GUMOWE

SPRZEDA NATYCHMIAST

jednostkom gospodarki uspołecznionej, rzemieślnikom i osobom prywatnym

HUTA «ZYG MUNT» w BYTOMIU

Szczegółowych informacji udziela Wydział Gospodarki Materiałowej, telefon 81-40-41, wewn. 626.

WYTWÓRNIA SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO „PZL Warszawa II”, ul. Grochowska 306/310 Warszawa

ZGŁASZA do WYMIANY

obiekt kolonijny

na 110 miejsc znajdujący się w Warszawie przy ul. Siennickiej 40 — w budynku Szkoły Podstawowej Nr 55. Szkoła posiada kuchnię z zapleczem, pełnym wyposażeniem i jadalnią oraz przysięcnie i boisko.

Reflektuje się na podobny obiekt w górach lub nad morzem.

Oferty prosi składać na adres podany wyżej lub telefonicznie — Warszawa nr telefonu 13-41-52.

NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIA, domy, parcele, sprzedaż — kupno oferuje pośrednictwo inż. Rodak. Kraków, 18 Stycznia 55/56 wtorek, czwartki godz. 10—17.

SPRZEDAM pawilon handlowy z częścią mieszkalną, w stanie surowym, w Wolnie, woj. szczecińskie. Właściciel: Wanda Peplinska, ul. Wojska Polskiego 24a/3, 72-500 Wolin. g-33141 T-31278

ZGUBY

TURAJ Stanisław, zam. Piotrkowice 150, zgubił wkładkę zaopatrzenia nr 345438, wydana przez Urząd Miasta i Gminy w Tuchowie. T-31278

TABASZ Andrzej, zam. Dębica, Brzegowa 20, zgubił wkładkę zaopatrzenia nr 268454, wydana przez Spółdzielnię Transportu Wiejskiego, Oddział w Dębicy. T-31282

KANIA Kazimiera, zam. Tarnów, Bitwy pod Studziankami 1/105, zgubiła wkładki zaopatrzenia nr 151892, 151893 dla córki Danuty, i 161084 dla syna Zbigniewa, wydane przez Okręgową Spółdzielnię Mleczarską w Tarnowie. T-31283

ADWENT Genowefa zam. Buchcice 93, zgubiła wkładkę zaopatrzenia nr 014420, wydana przez Spółdzielnię Pracy „Tarnowska Odzież” w Tarnowie.

KOZIŃSKA Stanisława, zam. Tarnów, Krupnicza 10/27, zgubiła wkładki zaopatrzenia nr nr 020392, 020393 dla córki Lidii, 020394 dla córki Teresy, 020394 dla syna Grzegorza, wydane przez Oddział Doskonalenia Nauczycieli w Tarnowie. T-31285

MIKINA Józef, zam. Paskęta Otfinowska 95, zgubił wkładki zaopatrzenia nr 168493, nr 168489 dla sony Elżbiety, wydane przez Okręgową Spółdzielnię Mleczarską w Tarnowie. T-31288

WOJCIEK Władysław, zam. Tarnów, Kłewskiego 35/8, zgubił wkładkę zaopatrzenia nr 042515, wydaną przez MPGM w Tarnowie. T-31289

JAMER Maria, zgubiła legitymację służbową nr 1, wydaną przez Sądium Wychowania Przeszkolonego w Rabce. g-33357

USŁUGI

ANTYWŁAMANIOWE zabezpieczenie drzwi z wykończeniem tapicerskim, montaż zamków SKB-6 „Skarbec”, montaż karniszy — materiał wykonawczy i bm 200 zł, uszczelnienie taśmy synt. szwedzkiej wykonuje Spółdzielnia „Parkiet”, Zakład nr 36 ul. Warmińska 1, tel. 37-50-17 do godz. 12. Konkurencyjnie — solidnie — terminowo!

CYKLINOWANIE nowoczesnym sprzętem, lakierowanie — Adamus, tel. 44-47-86.

RÓŻNE

UWAGA kamieniarze! Wykonuje przecinarki do cięcia kamienia, szlifierki przysienne do lastryka, granitu — podnoszenie ręczne, automatyczne. Nowości — szlifierki ręczne katowe do obróbki lastryka. Zakład mechaniki maszyn — Stefan Sępiewski, 50-119 Łódź, Chelmska 7.

WYDZERŻAWIĘ budynek o pow. 600 m² w dwóch kondygnacjach oraz sprzedaż siatki i klasy na krótle. Właściciel: Irena Miśta, Mrowia 14, gmina Świlcza, woj. rzeszowski.

PORADNIA psychologiczno-psychiatryczna dr. Andrzeja Augustynika prowadzi badania — porady, leczenie trudności szkolnych, wychowawczych — dzieci i młodzieży oraz alkoholizmu, narkomanii, konfliktów rodzinnych i innych problemów psychologicznych dorosłych. W uzasadnionych przypadkach stosuje hipnozę. Zgłoszenia telefoniczne: Kraków, 48-50-89, do 9-tej i po 19-tej.

GARAŻ w Dębniekach zamienię na garaż na Woli Duchackiej lub w okolicy. Oferty 33381 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

POSZUKUJĘ garażu ogrzewanego na okres zimowy, najchętniej śródmieście. Pl. Na Groblach 17/7.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO „VISTULA” w Krakowie, ul. Nadwiślańska 13, ZATRUDNIĄ

- KOBIECY posiadające kwalifikacje kra-
wieckie lub do przyrządzenia w zawodzie
(Dla pracowników zamiejscowych zakład zapewni
zakwaterowanie).
- KRAWCÓW odzieży męskiej, z dużym do-
świadczeniem zawodowym, do szycia wzo-
rów ubrań,
- PRACOWNIKÓW do prac porządkowych.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział
Spraw Osobowych w Krakowie, ul. Nadwiślańska nr
13, telefon 66-85-88, wewn 231 lub 232.

Dekor PRZEDSIĘBIORSTWO POLONIJNO-ZAGRANICZNE

oferuje wykonanie
z importowanej folii i papierów samoprzylepnych

- ◆ ETYKIET, NALEPEK
- ◆ ZNAKÓW FIRMOWYCH
- ◆ ZNAKÓW JAKOŚCI IPT.

GWARANTUJE NAJWYŻSZĄ JAKOŚĆ PRODUKTÓW
I KRÓTKIE TERMINY REALIZACJI ZLECEŃ.

Szczegółowe informacje: Biuro w Warszawie, ul.
Estońska 6, m. 1, telefon 17-71-00, telex 817398

KOMBINAT NARZĘDZI GOSPODARCZYCH w SUŁKOWICACH ZATRUDNI ZARAZ

wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych
pracowników w następujących zawodach:

- KOWAL
- POMOCNIK kowala
- SZLIFIERZ
- POLIERNIK
- ŚLUSARZ narzędziowy
- FREZER

oraz INŻYNIERÓW o specjalności:

- obróbka plastyczna
- technologia budowy maszyn
- budownictwo ładowe

Wynagrodzenie wg nowych tabel zakładowych wy-
nikających z Uchwały Nr 135 Rady Ministrów.

Szczegółowych informacji udziela Dział Kadry Przed-
siębiorstwa.

Istnieje możliwość dowozu do pracy samochodem
Zakładu z okolicznych miejscowości.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT WYKOŃCZENIOWYCH „BUDOSTAL-7” w Krakowie-Nowej Hucie, os. Złota Jesień 6, ZATRUDNI ZARAZ

- ◆ BLACHARZY-dekarzy
- ◆ MURARZY-tylnarzy
- ◆ MALARZY budowlanych
i konstrukcyjnych
- ◆ ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych
do przyrządzenia do zawodu.

Praca na terenie Krakowa, Tarnowa, Bochni, Brzeska,
Gorlic, Nowego Targu, Ostrowca Świętokrzyskiego,
Lublina i Katowic.

Przedsiębiorstwo zapewnia korzystne warunki pla-
cy i pracy.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Za-
trudnienia i Płac PRW „Budostal-7” w Krakowie,
tel. 48-23-22 lub 48-18-91.

DYREKCJA REJONOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH w KRAKOWIE

zatrudni w podległych jednostkach

kobiety i mężczyźni

na stanowiskach:

- KONDUKTORÓW
- ZWROTNICZYCH
- DYŻURNYCH RUCHU
- DROŻNIKÓW PRZEJAZDOWYCH
- KASJERÓW BILETOWO-BAGAZOWYCH
- POMOCY KUCHENNYCH i KUCHAREK

oraz WYŁĄCZNIE MĘŻCZYZN na stanowiskach:

- STRAZNIKÓW SŁUŻBY OCHRONY KOLEI
- MANEWROWYCH
- RZEMIEŚLNIKÓW pracujących przy utrzyma-
niu torów i budynków kolejowych, tj. ŚLUSAR-
ZY, SPAWACZY, STOLARZY, MURARZY,
DEKARZY, BLACHARZY, ZDUNÓW, HY-
DRAULIKÓW itp.
- PALACZY C.O.
- ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych.

Szczegółowych informacji o warunkach pracy i wy-
nagrodzeniu udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział ds.
Pracowniczych Dyrekcji, Kraków, ul. Mogińska 1,
I piętro, pokój 110a, tel. 22-70-22, wewn. 55-27.

KRAKOWSKIE MIASTO

Dzisiaj XVII sesja Rady Narodowej

8 grudnia 1982 roku w sali obrad przy pl. Wiosny Ludów 3/4 odbędzie się XVII sesja Rady Narodowej miasta Krakowa.

Zasadniczymi tematami obrad będą — zapoinowanie kandydata na prezydenta m. Krakowa oraz informacja o aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej w województwie krakowskim.

Początek obrad o godz. 11. Wczoraj w Komitecie Krakowskim PZPR zebrał się zespół radnych Rady Narodowej miasta Krakowa — członków PZPR, Zespołu, po wysłuchaniu informacji o sytuacji społeczno-politycznej przedstawionej przez sekretarza KK Jana Bronka, o aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej w województwie krakowskim.

W posiedzeniu uczestniczył I sekretarz KK PZPR, prezydent miasta Krakowa Józef Gajewicz.



„Kuznica” zaprasza swoich członków i sympatyków w piątek, dnia 10 grudnia 1982 r. o godz. 17.00 na spotkanie z prof. Januszem Reykowskim kierownikiem Zakładu Psychologii PAN w Warszawie, członkiem Komisji Inicjatywnej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego.

„Forum Myśli Politycznej” przy ZK ZSMP wznawia działalność

Po rocznej przerwie, wszystkich zainteresowanych taką formą dyskusji o problemach politycznych, gospodarczych i społecznych, jaką proponuje „Forum Myśli Politycznej”, zapraszamy na inauguracyjne spotkanie w sali „Forum” przy ul. Mikołajskiej 2. Odbędzie się ono w czwartek o godzinie 18.30.

Przypomnijmy!... do tej pory spotkania prowadzone przez dr Jerzego Jaskiernię, przyciągały wielu młodych, zaangażowanych w aktualne problemy. W spotkaniach uczestniczyli zapraszeni goście,

Akcja: towary za surowce wtórne

W magazynach zatrzesienie makulatury

Wymiennikowe artykuły jednak mało atrakcyjne

Od 15 października w województwie krakowskim wprowadzono nowe zasady skupu surowców wtórnych. W zamian za odstawięno do punktów skupu Okręgowego Przedsiębiorstwa Surowców Wtórnych i Spółdzielni „Złom-Stal” makulaturę, szmaty, złom, klient otrzymuje talon, na który może kupić pewne towary w wydzielonych sklepach WPHW w WSS „Społem” (oraz WZSR). Zamysł był taki, aby artykuły te były atrakcyjne i poszukiwane, a co za tym idzie zainteresowanie ludzi oddaniem surowców wtórnych większe. Jak ta akcja w praktyce wygląda?

Jak nam powiedziano w Okręgowym Przedsiębiorstwie Surowców Wtórnych rzeczywiście pomysł okazał się słuszny. Ludzie, którzy przedtem np. makulaturę po prostu wyrzucali, teraz skwapliwie odnoszą ją do punktu

skupu. Już teraz można powiedzieć — a nie dokonano jeszcze globalnego podsumowania — że makulatury skupuje się więcej niż przedtem. Są np. dane z woj. bielskiego, na którym to terenie też działa Okręgowo Przedsiębiorstwo z Krakowa. W Bielsku zainteresowanie tą formą handlu wymiennego było tak duże, że nawet „zabrakło talonów w punktach skupu. W ciągu 2 miesięcy przyjęto makulaturę za 600 tys. zł. Wracając jednak do Krakowa. Pacierając gazet, kartonów jest tak dużo, że zalegają magazyny. Tymczasem w dalszym ciągu przemysł nie może sobie poradzić z ich przetworzeniem. Aktualnie jedynie fabryka w Wadowicach i na Śląsku przyjmuje surowce wtórne. Niemniej jednak nadzieje, że mimo to nie zmarzną, że Sklep papierowy przy ul. Świerczewskiego. W ciągu sprzedaży jest papier toa-

letowy, śniadaniowy, serwetki, chusteczki higieniczne. Towary te cieszą się stałym popytem. Pawilon przy ul. Dzierżyńskiego — branza: dziewiarstwo. W tej chwili za talony można tu kupić rajski damski, koszule męskie, stylizowane halki damskie, rekawiczki dziecięce. Klienci poszukują jednak głównie białych męskiej i damskiej, skarpet męskich — te przychodzi sporadycznie. Rynek Podgórski 10. Wybór jest taki: ściereczki z metra, makatki, serwetki, obrusy, białe, sztywne płótno. Niedawno były firanki, „pościelówka”, tkaniny jedwabne. Jak można się domyślać znalazły natychmiast nabywców.

Zrozumiałe jest, że nie sposób wszystkie atrakcyjne towary skierować na handel wymienny. Niemniej aby akcja się powiodła nie można ich też skąpić. (lw)

Choinki na Święta można kupić już wkrótce

Do Świąt pozostało już nieluzo czasu. Tradycja jest u nas kupno choinki. W tym roku „Społem” zamówiło w Okręgowym Zarządzie Lasów Państwowych ok. 6500 świerków. W Krakowie w czterech punktach rozpocznie się sprzedaż od 10 grudnia. Każda dzielnica posiada jedno

miejsce gdzie będą zlokalizowane punkty. W Śródmieściu przy ul. Karmelickiej, na Krowodrzy przy Kościuszki 1 na zapleczu klubu „Nadwiślan”, w Podgórzu — przy Pstrowskiego 33 i Nowej Hucie w Czyszynach koło pawilonu handlowego przy ul. Galczyńskiego.

Jeśli popyt będzie większy jest szansa dostarczenia dodatkowych ilości drzewek. I jeszcze cena. Tak jak na wszystkie inne wyroby wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym. Za drzewko od 30 do 90 cm będziemy płacić 50 zł, od 1 m do 1,5 m 80 zł; od 1,6 m do 2,5 m 130 zł.

Gdyby ktoś chciał oszczędzić las i zdecydować się na kupno „złucznych choinek może tego dokonać bez żadnych problemów. Ceny na plastikowe drzewka są tak wysokie, że właściciele nikt ich nie kupuje. (2)

W Nowej Hucie Zarejestrowano związek zawodowy KBM

Wczoraj w Sądzie Wojewódzkim w Krakowie został zarejestrowany kolejny związek zawodowy — Samorządny Niezależny Związek Zawodowy Kombinatów Budownictwa Mieszkaninowego w Nowej Hucie.

Co mi zrobią jeżeli syna nie posłę na lekcje?!

Do szkoły... bez butów?...

Dzwonia do naszej redakcji zrozpaczone matki dorastających dzieci. Większość młodych żyje na „długiej” stopie. Stare, ubiegłoroczne buty są już dzisiaj ciasne. Pomimo optymistycznych prognoz z przemysłu obuwicznego wielu młodych ludzi chodziło do szkoły w tenisówkach. Od kilku dni temperatura spadła poniżej zera. Aż przykro patrzeć na dzieci, które nie mają zimowego obuwia. A jest takich sporo. Minimalne do-

teatry

SŁOWACKIEGO (pl. Duchy 1): M. Maciejko; Niebieski ptak 11. MINIATURA (pl. Duchy 2): Wg Księżki Hłoba: Hłob — 19.30. STARY (Jagiellońska 1): W. Szekspir: Hamlet — 18 (abonam. nieważne). KAMERALNY (Boh. Stalingradu 2): G. Goldoni: Łgarz — 19.15. BAGAŁKA (Karmelicka 6): „La serva parodona” — 19.15 (opera barokowa, spektakl Opery Krakowskiej, premiata prasowa). LUDOWY (os. Teatrna 34): Z. Krasinski: Nie-boska komedia — 18. MUZYCZNY (Lubicz 48): J. Strauss: Baron cygański — 19.15. GROTESKA (Skarbowska 2): J. Wittlin i J. Rakowiecki: Królowa Śnieżka — 10. FILHARMONIA (Sala Senatorska): Wiecezór Wawelski. Wyk. Chór Kameralny ARS ANTIQUA, resp. Instrumentalny dawnych ARS NOVA, dyrygent — M. Jaskiewicz — 19.30.

co-gdzie-kiedy?

ŚRODA
8
GRUDNIA
Marii
Wielkwa

szpitale

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Łazarska 14, tel. 999, zachorowania i przewozy tel. 22-38-33. Podstacje KPR, Rynek Podgórski 2, tel. 66-29-80. Prokocim (ul. Telegi 6), tel. 55-51-90. Lotnisko (Bałucka 1), tel. 11-90-23. Nowa Huta, tel. 44-22-22 i 44-17-70. Krowodrza 37-36-37, 37-33-25, Krzeszowice — tel. 99, Jerzmanowice — tel. 46, Proszowice, tel. 9, Myślenice — tel. 999, Skawina — tel. 9, Wleclzka — tel. 9, Niepolomice — tel. 198, Sieciechów — tel. (Iwanowice 60) oraz Izby Przyjęć wszystkich szpitali.

apteki

INFORMACJA APTECZNA — tel. 11-07-65 (8-15).

inne...

SPÓŁDZIELCZY PUNKT PEDAGOGICZNY I KARDIOLOGICZNY (Reja 1) — zamawianie wizyt domowych — tel. 22-25-66 i 22-95-78 (15.30-23.00). TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 (16-22). TELEFON DLA RODZICÓW: 22-02-16 (4-18). MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 888 (14-19).

wystawy

ZBIORY SZUKI NA WAWELU: KOMNATY KRÓLEWSKIE (12-17), „SKARBIEC KORONNY I ZBROJOWNIA (10-15) MUZEUM KATECHIZMÓW (10-15). Wystawa „Wawel zaginiony” (10-15.30). GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON ZYGMUNTA (9-15) MUZEUM W PIESKOWEJ SKALE (Ojów) (12-17.30). MUZ. W. LENINA (Topolowa 5): Wyst. „Lenin w Polsce”, „Rola Krakowa w kształtowaniu patriotycznych i internacjonalistycznych treści polskiego ruchu robotniczego” (9-17, wt. wol.). DOM LENINA (Królówce Jagiellońskiej 4): Wystawa: „Mieszkanie Lenina na ziemi krakowskiej”, „U źródła nowego wieku” (Grafiki J. Piotrowskiego) (9-15, wt. wol.). MUZEUM PRZYRODNICZE (Ślawkowska 17): Współczesna fauna polska (10-13, wt. wol.). MUZEUM ZOOLOGICZNY (Rynek 14, 35): Wystawa: „Z dziejów i kultury Krakowa” (9-15). MUZ. HISTORICZNE (Franciszkańska 4): Wystawa: „Męczeństwo i walka Polaków w latach 1939-45” (9-15). (Jana 12): Wystawa „Millitaria i zegary” (niecz.). (Gołębia 24): Wystawa „Otylina Introligatorka” Roberta Jahody” (11-19). STARA SYNAGOGA (Szczepańska 24): Wystawa: „Z dziejów i kultury Żydów” (9-15). ARCHEOLOGICZNE (Polska 3): (niecz.). NARODOWE (Sukiennice): Galeria polskiej sztuki XIX wieku (niecz.). KAMIENICA SZOŁAYSKICH (pl. Szczepański 8): Galeria polskiej sztuki do 1794 r. (10-18). MUZ. MŁODEJ POLSKI „RYDŁO LÓWKA” (Teatralna 29): Polifonia podkrakowskiej (niecz.). SALON TSP (pl. Szczepański 4): Wystawa malarstwa Stanisława Głbinskiego i Genowefy Nowak (10-17). SALON WYSTAWOWY (Nowa Huta, al. Róż 3): Wystawa malarstwa Marii Lewandowskiej (10-17). ROPALNIA SOŁI (Wieliczka) (8-15). KLUB MPK (Mały Rynek 4): CZYTELNIKA: Wystawa „100-lecie polskiego ruchu robotniczego” (10-20). GALERIA: (11-18). KLUB MPK (Nowa Huta, pl. Centralny). GALERIA: Wystawa malarstwa Ewy Woyssym-Antoniewicz (10-20).

radio

PROGRAM I na fali 1322 m

DZIENNIKI: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00.

radio

PROGRAM II na fali 219 m czyli na 1368 kHz; na UKF 67,67 MHz oraz dod. na fali 1500 m (9.00-16.00)

DZIENNIKI: 7.30, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.45.

radio

PROGRAM III na fali 219 m czyli na 1368 kHz; na UKF 67,67 MHz oraz dod. na fali 1500 m (9.00-16.00)

DZIENNIKI: 7.30, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.45.

radio

PROGRAM IV stereo i aud. lok. Rozgł. PR w Krakowie — UKF 68,75 MHz

DZIENNIKI: 9.00, 12.00, 15.00, 17.00, 19.00, 22.30.

radio

PROGRAM V stereo i aud. lok. Rozgł. PR w Krakowie — UKF 68,75 MHz

DZIENNIKI: 9.00, 12.00, 15.00, 17.00, 19.00, 22.30.

teatry

SŁOWACKIEGO (pl. Duchy 1): M. Maciejko; Niebieski ptak 11. MINIATURA (pl. Duchy 2): Wg Księżki Hłoba: Hłob — 19.30. STARY (Jagiellońska 1): W. Szekspir: Hamlet — 18 (abonam. nieważne). KAMERALNY (Boh. Stalingradu 2): G. Goldoni: Łgarz — 19.15. BAGAŁKA (Karmelicka 6): „La serva parodona” — 19.15 (opera barokowa, spektakl Opery Krakowskiej, premiata prasowa). LUDOWY (os. Teatrna 34): Z. Krasinski: Nie-boska komedia — 18. MUZYCZNY (Lubicz 48): J. Strauss: Baron cygański — 19.15. GROTESKA (Skarbowska 2): J. Wittlin i J. Rakowiecki: Królowa Śnieżka — 10. FILHARMONIA (Sala Senatorska): Wiecezór Wawelski. Wyk. Chór Kameralny ARS ANTIQUA, resp. Instrumentalny dawnych ARS NOVA, dyrygent — M. Jaskiewicz — 19.30.

co-gdzie-kiedy?

ŚRODA
8
GRUDNIA
Marii
Wielkwa

szpitale

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Łazarska 14, tel. 999, zachorowania i przewozy tel. 22-38-33. Podstacje KPR, Rynek Podgórski 2, tel. 66-29-80. Prokocim (ul. Telegi 6), tel. 55-51-90. Lotnisko (Bałucka 1), tel. 11-90-23. Nowa Huta, tel. 44-22-22 i 44-17-70. Krowodrza 37-36-37, 37-33-25, Krzeszowice — tel. 99, Jerzmanowice — tel. 46, Proszowice, tel. 9, Myślenice — tel. 999, Skawina — tel. 9, Wleclzka — tel. 9, Niepolomice — tel. 198, Sieciechów — tel. (Iwanowice 60) oraz Izby Przyjęć wszystkich szpitali.

apteki

INFORMACJA APTECZNA — tel. 11-07-65 (8-15).

inne...

SPÓŁDZIELCZY PUNKT PEDAGOGICZNY I KARDIOLOGICZNY (Reja 1) — zamawianie wizyt domowych — tel. 22-25-66 i 22-95-78 (15.30-23.00). TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 (16-22). TELEFON DLA RODZICÓW: 22-02-16 (4-18). MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 888 (14-19).

wystawy

ZBIORY SZUKI NA WAWELU: KOMNATY KRÓLEWSKIE (12-17), „SKARBIEC KORONNY I ZBROJOWNIA (10-15) MUZEUM KATECHIZMÓW (10-15). Wystawa „Wawel zaginiony” (10-15.30). GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON ZYGMUNTA (9-15) MUZEUM W PIESKOWEJ SKALE (Ojów) (12-17.30). MUZ. W. LENINA (Topolowa 5): Wyst. „Lenin w Polsce”, „Rola Krakowa w kształtowaniu patriotycznych i internacjonalistycznych treści polskiego ruchu robotniczego” (9-17, wt. wol.). DOM LENINA (Królówce Jagiellońskiej 4): Wystawa: „Mieszkanie Lenina na ziemi krakowskiej”, „U źródła nowego wieku” (Grafiki J. Piotrowskiego) (9-15, wt. wol.). MUZEUM PRZYRODNICZE (Ślawkowska 17): Współczesna fauna polska (10-13, wt. wol.). MUZEUM ZOOLOGICZNY (Rynek 14, 35): Wystawa: „Z dziejów i kultury Krakowa” (9-15). MUZ. HISTORICZNE (Franciszkańska 4): Wystawa: „Męczeństwo i walka Polaków w latach 1939-45” (9-15). (Jana 12): Wystawa „Millitaria i zegary” (niecz.). (Gołębia 24): Wystawa „Otylina Introligatorka” Roberta Jahody” (11-19). STARA SYNAGOGA (Szczepańska 24): Wystawa: „Z dziejów i kultury Żydów” (9-15). ARCHEOLOGICZNE (Polska 3): (niecz.). NARODOWE (Sukiennice): Galeria polskiej sztuki XIX wieku (niecz.). KAMIENICA SZOŁAYSKICH (pl. Szczepański 8): Galeria polskiej sztuki do 1794 r. (10-18). MUZ. MŁODEJ POLSKI „RYDŁO LÓWKA” (Teatralna 29): Polifonia podkrakowskiej (niecz.). SALON TSP (pl. Szczepański 4): Wystawa malarstwa Stanisława Głbinskiego i Genowefy Nowak (10-17). SALON WYSTAWOWY (Nowa Huta, al. Róż 3): Wystawa malarstwa Marii Lewandowskiej (10-17). ROPALNIA SOŁI (Wieliczka) (8-15). KLUB MPK (Mały Rynek 4): CZYTELNIKA: Wystawa „100-lecie polskiego ruchu robotniczego” (10-20). GALERIA: (11-18). KLUB MPK (Nowa Huta, pl. Centralny). GALERIA: Wystawa malarstwa Ewy Woyssym-Antoniewicz (10-20).

radio

PROGRAM I na fali 1322 m

DZIENNIKI: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00.

radio

PROGRAM II na fali 219 m czyli na 1368 kHz; na UKF 67,67 MHz oraz dod. na fali 1500 m (9.00-16.00)

DZIENNIKI: 7.30, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.45.

radio

PROGRAM III na fali 219 m czyli na 1368 kHz; na UKF 67,67 MHz oraz dod. na fali 1500 m (9.00-16.00)

DZIENNIKI: 7.30, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.45.

radio

PROGRAM IV stereo i aud. lok. Rozgł. PR w Krakowie — UKF 68,75 MHz

DZIENNIKI: 9.00, 12.00, 15.00, 17.00, 19.00, 22.30.

radio

PROGRAM V stereo i aud. lok. Rozgł. PR w Krakowie — UKF 68,75 MHz

DZIENNIKI: 9.00, 12.00, 15.00, 17.00, 19.00, 22.30.

teatry

SŁOWACKIEGO (pl. Duchy 1): M. Maciejko; Niebieski ptak 11. MINIATURA (pl. Duchy 2): Wg Księżki Hłoba: Hłob — 19.30. STARY (Jagiellońska 1): W. Szekspir: Hamlet — 18 (abonam. nieważne). KAMERALNY (Boh. Stalingradu 2): G. Goldoni: Łgarz — 19.15. BAGAŁKA (Karmelicka 6): „La serva parodona” — 19.15 (opera barokowa, spektakl Opery Krakowskiej, premiata prasowa). LUDOWY (os. Teatrna 34): Z. Krasinski: Nie-boska komedia — 18. MUZYCZNY (Lubicz 48): J. Strauss: Baron cygański — 19.15. GROTESKA (Skarbowska 2): J. Wittlin i J. Rakowiecki: Królowa Śnieżka — 10. FILHARMONIA (Sala Senatorska): Wiecezór Wawelski. Wyk. Chór Kameralny ARS ANTIQUA, resp. Instrumentalny dawnych ARS NOVA, dyrygent — M. Jaskiewicz — 19.30.

co-gdzie-kiedy?

ŚRODA
8
GRUDNIA
Marii
Wielkwa

szpitale

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Łazarska 14, tel. 999, zachorowania i przewozy tel. 22-38-33. Podstacje KPR, Rynek Podgórski 2, tel. 66-29-80. Prokocim (ul. Telegi 6), tel. 55-51-90. Lotnisko (Bałucka 1), tel. 11-90-23. Nowa Huta, tel. 44-22-22 i 44-17-70. Krowodrza 37-36-37, 37-33-25, Krzeszowice — tel. 99, Jerzmanowice — tel. 46, Proszowice, tel. 9, Myślenice — tel. 999, Skawina — tel. 9, Wleclzka — tel. 9, Niepolomice — tel. 198, Sieciechów — tel. (Iwanowice 60) oraz Izby Przyjęć wszystkich szpitali.

apteki

INFORMACJA APTECZNA — tel. 11-07-65 (8-15).

inne...

SPÓŁDZIELCZY PUNKT PEDAGOGICZNY I KARDIOLOGICZNY (Reja 1) — zamawianie wizyt domowych — tel. 22-25-66 i 22-95-78 (15.30-23.00). TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 (16-22). TELEFON DLA RODZICÓW: 22-02-16 (4-18). MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 888 (14-19).

wystawy

ZBIORY SZUKI NA WAWELU: KOMNATY KRÓLEWSKIE (12-17), „SKARBIEC KORONNY I ZBROJOWNIA (10-15) MUZEUM KATECHIZMÓW (10-15). Wystawa „Wawel zaginiony” (10-15.30). GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON ZYGMUNTA (9-15) MUZEUM W PIESKOWEJ SKALE (Ojów) (12-17.30). MUZ. W. LENINA (Topolowa 5): Wyst. „Lenin w Polsce”, „Rola Krakowa w kształtowaniu patriotycznych i internacjonalistycznych treści polskiego ruchu robotniczego” (9-17, wt. wol.). DOM LENINA (Królówce Jagiellońskiej 4): Wystawa: „Mieszkanie Lenina na ziemi krakowskiej”, „U źródła nowego wieku” (Grafiki J. Piotrowskiego) (9-15, wt. wol.). MUZEUM PRZYRODNICZE (Ślawkowska 17): Współczesna fauna polska (10-13, wt. wol.). MUZEUM ZOOLOGICZNY (Rynek 14, 35): Wystawa: „Z dziejów i kultury Krakowa” (9-15). MUZ. HISTORICZNE (Franciszkańska 4): Wystawa: „Męczeństwo i walka Polaków w latach 1939-45” (9-15). (Jana 12): Wystawa „Millitaria i zegary” (niecz.). (Gołębia 24): Wystawa „Otylina Introligatorka” Roberta Jahody” (11-19). STARA SYNAGOGA (Szczepańska 24): Wystawa: „Z dziejów i kultury Żydów” (9-15). ARCHEOLOGICZNE (Polska 3): (niecz.). NARODOWE (Sukiennice): Galeria polskiej sztuki XIX wieku (niecz.). KAMIENICA SZOŁAYSKICH (pl. Szczepański 8): Galeria polskiej sztuki do 1794 r. (10-18). MUZ. MŁODEJ POLSKI „RYDŁO LÓWKA” (Teatralna 29): Polifonia podkrakowskiej (niecz.). SALON TSP (pl. Szczepański 4): Wystawa malarstwa Stanisława Głbinskiego i Genowefy Nowak (10-17). SALON WYSTAWOWY (Nowa Huta, al. Róż 3): Wystawa malarstwa Marii Lewandowskiej (10-17). ROPALNIA SOŁI (Wieliczka) (8-15). KLUB MPK (Mały Rynek 4): CZYTELNIKA: Wystawa „100-lecie polskiego ruchu robotniczego” (10-20). GALERIA: (11-18). KLUB MPK (Nowa Huta, pl. Centralny). GALERIA: Wystawa malarstwa Ewy Woyssym-Antoniewicz (10-20).

radio

PROGRAM I na fali 1322 m

DZIENNIKI: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00.

radio

PROGRAM II na fali 219 m czyli na 1368 kHz; na UKF 67,67 MHz oraz dod. na fali 1500 m (9.00-16.00)

DZIENNIKI: 7.30, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.45.

radio

PROGRAM III na fali 219 m czyli na 1368 kHz; na UKF 67,67 MHz oraz dod. na fali 1500 m (9.00-16.00)

DZIENNIKI: 7.30, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.45.

radio

PROGRAM IV stereo i aud. lok. Rozgł. PR w Krakowie — UKF 68,75 MHz

DZIENNIKI: 9.00, 12.00, 15.00, 17.00, 19.00, 22.30.

radio

PROGRAM V stereo i aud. lok. Rozgł. PR w Krakowie — UKF 68,75 MHz

DZIENNIKI: 9.00, 12.00, 15.00, 17.00, 19.00, 22.30.

Koncert symfoniczny orkiestry operowej

Chwalebna myśl, by prezentować publiczności orkiestrę operową w repertuarze symfonicznym znalazła swą realizację w Krakowie. Występ zespołu pod dyrekcją gościnną Sławana Frontalnego przyniósł bardzo ambitny program. Musimy się do tego uszyjskiego odnieść z największą powagą i zyczliwością.

Raptularz Krakowski

„Strój krakowski” głosi napis na ekspozycji w „Cepeli” w Sukiennicach. Strój jest piękny, ale szczególne wrażenie robiła na nas modelka — lysis manekin, które głowę przystrojono wiankiem. W tym kontekście proponujemy napis „typowy strój krakowski dla dostarczających dzieł”.

I Sejmik Kultury Młodzieży Szkolnej

Kulturę powinniśmy tworzyć sami dla siebie

Wczoraj w sali Klubu ZK ZSMP „Forum” Zarząd Krakowskiego ZSMP wspólnie z Krakowskim Kuratorium Oświaty i Wychowania zorganizował I Sejmik Kultury Młodzieży Szkolnej.

Spis ludności wiejskiej

Od 8. do 13 grudnia zostanie przeprowadzony reprezentacyjny spis ludności wiejskiej, obejmujący się rolnictwem. Spis będzie przeprowadzony w 142 wylosowanych obwodach naszego województwa. Ostatni spis ludności wiejskiej odbył się 4 lata temu. Dane wówczas zebrane już zdezaktualizowały się i należy zbierać nowe informacje. Kwestionariusz zawiera 13 pytań indywidualnych skierowanych do poszczególnych osób i 4 pytania zespołowe charakteryzujące gospodarstwo rolne i prowadzone wspólnie gospodarstwo domowe. Wśród pytań są m. in. dotyczące: płci, stanu cywilnego, poziomu wykształcenia, posiadanych kwalifikacji rolniczych.

Komunikat MPK

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Krakowie informuje, że w związku z wymianą rozjazdów torowych przy zajeźdni tramwajowej w Nowej Hucie w dniach: 8. 12. 82 r. (środa) i 10. 12. 82 r. (piątek) w godz. od 8.00 do 13.00 będzie wstrzymane kierowanie tramwajów przez ul. Ujastek od ul. Mrozwowej do ul. Kocmyrzkowskiej. W tym czasie pociągi tramwajowe linii nr „22” kursować będą od Centrum Adm. HIL do Walcowni, linia nr „5” od Ronda Kocmyrzkowskiego do os. Piastów, linia „14” do Cementowni od Ronda Kocmyrzkowskiego przez pl. Centralny, al. Lenina. Na trasie Rondo Kocmyrzkowskie — Wzgórze Krzesławskie uruchomiona będzie zastępcza komunikacja autobusowa.

Produkcja bublei pogłębia trudności gospodarcze

Co piąta pralka nie nadaje się do sprzedaży

Kłopoty surowcowe, braki materiałów powinny zmuszać zakłady do lepszej pracy i bardziej racjonalnego wykorzystania tego co posiadają. Tymczasem dzieje się coś wręcz odwrotnego. W czasie sesji naukowej zorganizowanej przez Federację Konsumentów, PTE i Ligę Kobiet Polskich omawiano m. in. jakość pralek automatycznych produkowanych przez Wrocławski „Predom-Polar”. Analizy przeprowadzone przez Federację wykazały, przede wszystkim, brak kompetencji zawodowych służb kontrolnych w handlu. W roku ubiegłym wyprodukowano 277 tys. pralek. Na te liczby handel zakwestionował wady tylko w 1 proc. produkcji. Tymczasem gdy zbędano kompleksowo partię pralek okazało się, że 37 proc. ma zle uszczelnki, 22 proc. programatory, 18 proc. hydrostaty. Co 5 automat pralniczy od razu nadaje się do naprawy. W pierw-

Co piąta pralka nie nadaje się do sprzedaży

szym półroczu br. w Warszawie sprzedano ich 4400 sztuk lecz w tym samym czasie dokonano aż 13 tysięcy napraw, w województwie katowickim rozporządzono 8 tys. pralek a napraw było 23 tysiące.

Co piąta pralka nie nadaje się do sprzedaży

Wiele rodzin marzy o tym, by w łazience stała automatyczna pralka. Okazuje się jednak, że kupno tego cacka staje się początkiem pasma nie kończących się